

Kotlin

Kto wygrał konkurs - Janusz Barański czy Beata Skowrońska?

▶ s. 3



PRZEHULALI 14 TYSIĘCY

▶ s. 4



GAZETA

Jarocińska



Nr 36 (1247) 5 września 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

PREZENT



▶ PLAN LEKCJI

▶ Pacjentka jarocińskiego oddziału ortopedycznego Bożena Pawełka:
- Jestem wrakiem kobiety. Straciłam zdrowie, pieniądze i pracę. Przyjechałam do szpitala ze złamaną nogą, a wyszłam okaleczona.
Prezes szpitala Marcin Jantas:
- Jest bezsporne, że panią Bożenę Pawełkę spotkała poważna tragedia.
Ordynator jarocińskiej ortopedii Tomasz Rymer: - Pani Pawełka jest jednym z największych sukcesów medycznych, jaki osiągnęliśmy na naszym oddziale. (...)

Czytaj na ▶ s. 6 i 7



Tragedia pacjentki sukcesem szpitala

Żerków

Ekert startuje na burmistrza

▶ s. 9

Jaraczewo

Zabezpieczyli drzwi, żeby uczniowie nie mogli ich wystawić

▶ s. 5

Jarocin

Burmistrz nie dla pieniędzy

- Nie robię tego dla pieniędzy - mówi w wywiadzie burmistrz Jarocina Stanisław Martuzalski i zapowiada walkę o reelekcję.

▶ s. 10

Nowe Miasto

Przepompownia się psuje, studzienki nie odbierają

▶ s. 11

▶ KOTLIN

Zjedli 12 blach placka, 100 kg mięsa i 600 porcji zupy pomidorowej

▶ s. 1m i 3m



Fot. Elżbieta Rączczyk

9 771230 851403

NASZA SONDA

jarocinska.pl ▶ POWIAT

Poseł z Jarocina zostawił Palikota

Krzysztof Kłowski, który z list Ruchu Palikota dostał się do sejmu, ogłosił w ubiegłym tygodniu, że zmienia barwy klubowe. Poseł opuścił Twój Ruch i dołączył do SLD. Jak tłumaczy parlamentarzysta, jego odejście nie ma związku z kiepskimi wynikami partii Palikota w ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego. - *Uważam, że lewica musi być silna, musi być razem. Propozycja Leszka Millera o pójściu do wyborów ze wspólnymi listami pod szyldem „SLD - Lewica Razem” w zupełności mi odpowiada. Uważam, że należy się skupić na jednym szyldzie i razem z całym sił walczyć o to, by lewica uzyskała w Polsce jak najlepszy wynik* - powiedział portalowi jarocinska.pl.

Poseł poinformował, że na razie opuścił klub parlamentarny Twojego Ruchu, ale kolejnym krokiem będzie opuszczenie partii.

(kg, nba)

Czy Twoim zdaniem Krzysztof Kłowski jest dobrym posłem?



Oddano 532 głosy



Bezpłatne porady prawne dla wszystkich

„Niebieski parasol” - pod takim hasłem w czwartek, 25 września radcy prawni będą udzielali bezpłatnych porad w jarocińskim starostwie.

Prawnicy będą czekali na wszystkich zainteresowanych od godz. 8.00 do 16.00 na parterze

budynku przy al. Niepodległości 10-12.

Organizatorem przedsięwzięcia - oprócz Starostwa Powiatowego w Jarocinie jest Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu.

(ann)

NASZA SONDA

jarocinska.pl

Kto powinien zostać burmistrzem Jarocina?



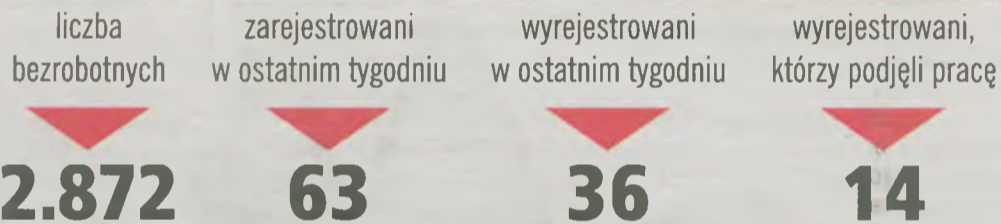
Oddano 545 głosów

Rozmowa z burmistrzem Jarocina na ▶ s. 10

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 26 sierpnia do 1 września

- **Stolarz, pomocnik stolarza** - Stolarstwo Meblowe Tomasz Klemm Mieszków • **Lektor j. angielskiego, lektor j. hiszpańskiego** - OSK Lingua School Jarocin • **Nauczyciel matematyki** - Stowarzyszenie Edukacyjne „Wesoła Szkoła” w Ludwinowie • **Malarz-szpachlarz, murarz-tylnik (miejsce wykonywania pracy: Wielkopolska)** - Usługi Budowlane T. Maciejewski Jarocin • **Logopeda** - Szkoła Podstawowa w Sławoszewie z siedzibą w Parzewie • **Nauczyciel języka niemieckiego w gimnazjum** - Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Cerekwicy Nowej
- **Kierowca-magazynier** - GINASO A. Gintrowicz Jarocin • **Kierowca C+E** - Sudre Polska Sp. z o.o. Jarocin • **Pracownik ochrony (miejsce wykonywania pracy Jarocin)** - Multiservice Sp. z o.o. Olsztyn • **Fryzjerka** - Zakład Kosmetyczno-Fryzjerski Żerków • **Przedstawiciel handlowy** - Gastromax, CV przesyłać na adres e-mail: gastromax.jarocin.rekrutacja@gmail.com • **Rozbieracz-wykrawacz (miejsce wykonywania pracy: Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Golina)** - BRBio Kobylin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM



(dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu od 22 do 28 sierpnia)

Oprac. (ann)

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

Przewodniczący zachrypnięty, bo za mało wypił

- *Głos mam zachrypnięty. Nie wiem, czy to pogoda* - stwierdził Stefan Taczała, przewodniczący kotlińskiej komisji oświaty, kiedy rozpoczął obrady. - *Przepity* - powiedział cicho ktoś z sali. Choć radny z Parzewa nie słyszał wypowiedzi swojego kolegi, to w tym samym upatrywał źródła swoich problemów. - *Za mało wypilem na dożynkach* - stwierdził. Święto plonów w Parzewie odbyło się 23 sierpnia.

Karta ratownicza zamiast muzyki w telefonie

Jacek Dutkiewicz, właściciel firmy Auto-Dutkiewicz jest jedynym dealerem samochodów w powiecie jarocińskim, który rozprowadza karty ratownicze. Przedsiębiorca bardzo dba o promowanie problematyki bezpieczeństwa. Zwrócił się do dziennikarzy, aby poinformowali mieszkańców o możliwości pozyskania karty. Wspólnie ze strażą pożarną przygotowuje prelekcję na ten temat. Profesjonalnego spotu reklamowego możemy wysłuchać po wybraniu numeru Jacka Dutkiewicza oczekując, kiedy właściciel firmy odbierze telefon.

Rozdyskutowani.pl

Kilku nowomiejskich radnych po posiedzeniu komisji dyskutowało jeszcze na ulicy... i na czymś samochodzie.



Fot. Anna Kopyras-Fijolek

Kuba jest guru

Na wspólnym posiedzeniu komisji nowomiejskiej rady rozmawiano o projektach realizowanych pod egidą Lokalnej Grupy Działania „Zaścianek”, której prezesem jest Jakub Antkowiak. - *Ja pytałem Kubę Antkowiaka, który jest guru, jeżeli chodzi o „Zaścianek”* - stwierdził wójt Aleksander Podemski.

Promień najlepszego banku

Podczas uroczystości zorganizowanej z okazji 60-lecia Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Karola Świerczewskiego wszystkich gości witał Romuald Gruchalski. Wymienił władze i prezesów pozostałych ogródków i poprosił o zabranie głosu „najważniejszą osobę” czyli prezeskę Marię Mazurek. Nie sposób było jednak nie zauważyć znaków, które dawał prowadzącemu imprezę Henryk Kowalski siedzący przy stoliku z zaproszonymi oficjalnymi. - *Dobrze, że mam kolegę obok. Witam dyrektora najlepszego banku spółdzielczego w promie-*



niu 500 km. Janek witam cię bardzo serdecznie - zreflektował się Gruchalski. Kiedy przyszło do składania życzeń, zapowiedział wystąpienie Jana Grzeška jako prezesa „najlepszego banku spółdzielczego w promieniu 1.000 km”.

- *Promień najlepszego banku spółdzielczego się powiększa i oby tak było* - odpowiedział prezes. Prezesi ogródków działkowych skomentowali to w nieco bardziej dosadny sposób: „Dzień bez wazeliny, to dzień stracony”.

Ważne „amen”

Romuald Gruchalski w trakcie uroczystości 60-lecia ogrodu działkowego chętnie udzielał też porad. Kiedy wiceburmistrz Mikołaj Kostka tłumaczył się, że musi opuścić działkowców, ponieważ w Łuszczanowie trwa właśnie msza św. poprzedzająca nadanie sztandaru i spotkanie z okazji 90-lecia OSP, usłyszał od prowadzącego: „*Panie burmistrzu na „amen” pan zdąży, a jak na „amen” pan zdąży, to msza jest ważna.*”

▶ KONTROWERSJE WOKÓŁ WYBORU DYREKTORA OŚRODKA KULTURY W KOTLINIE

Nacisków nie było

▶ Skarbniczka: *Na tego co wybrany, sekretarz: Na dwie kandydatury, dyrektorka biblioteki: Wstrzymałam się od głosu* - tak odpowiadają członkowie komisji konkursowej pytani, na kogo głosowali, kiedy wybrali dyrektora domu kultury.

Nie milkną spekulacje związane z wyborem dyrektora domu kultury w Kotlinie. Niektórzy twierdzą, że postępowanie wygrał nie Janusz Barański, a Beata Skowrońska. Zapytaliśmy członków komisji konkursowej, jak głosowali. Gremium przewodniczyła Irena Antczak, na co dzień skarbniczka w kotlińskim urzędzie. Bez zastanowienia odpowiada, że głosowała „na tego, co wybrany” i to jego komisja rekomendowała wójtowi. Pamięta, jaki był wynik głosowania? - *Nie, głosowanie nie było takie. Nie będę już opowiadać* - wyznaje Irena Antczak. Czy możemy zajrzeć do protokołu? - *Ja nie mam protokołu. Nie wiem, czy on jest u wójta* - opowiada szefowa gminnych finansów. Podkreśla, że ostatecznie o wyborze zdecydował wójt.

Kolejny członek komisji Elżbieta Mikołajczak - dyrektorka biblioteki mówi, że

wstrzymała się od głosu, bo dwóch kandydatów to jej pracownicy. W kotlińskiej bibliotece pracuje Janusz Barański, w filii w Sławoszewie - Beata Skowrońska. - *Jak mnie wybrali na członka komisji, to ja od razu mówiłam, że będę się wstrzymywać od głosu* - wyznaje dyrektorka. Mówi, że próbowała się wyłączyć z prac gremium konkursowego. - *Potem okazało się, że w komisji musi być ktoś z pracowników kultury. Ja od razu*

Z PROTOKOŁU

- Katarzyna Krawczyk
3 głosy przeciw
- Beata Skowrońska
1 głos za, 2 głosy wstrzymujące
- Janusz Barański
2 głosy za, 1 przeciw

mówiłam, że jestem w niekomfortowej sytuacji - opowiada Elżbieta Mikołajczak. Pamięta pani, kogo rekomendowała komisja panu wójtowi? - *Tam jeszcze były te dodatkowe spotkania. Od razu pan sekretarz mówił, że: „ostateczna decyzja będzie należała do wójta i w taki sposób zostanie rozstrzygnięty konkurs”* - dodaje bibliotekarka.

Najbardziej tajemniczy z członków komisji jest Michał Urbaniak. - *Jako członek komisji nie mogę zdradzać, na kogo głosowałem. Na dwie kandydatury.* Na pytanie, czy udostępni nam protokół, odpowiada, że „musi się skonsultować z radcą prawnym”.

Wójt Mirosław Paterczyk zgodził się, abyśmy zajrzeli do protokołu. Wynika z niego, że komisja konkursowa zarekomendowała mu kandydaturę Janusza Barańskiego.

(era)

Rozmowa z MIROSLAWEM PATERCZYKIEM - wójtem Kotliny

**Kogo panu rekomendowała komisja konkursowa?**

Oczywiście pana Janusza Barańskiego. Każdy wybór wzbudza wiele kontrowersji i niezadowolonych. Nie ma takiego człowieka, który sprostałby wszystkim wyzwaniom.

Pamięta pan, jakim wynikiem zakończyło się głosowanie komisji?

Z tego, co pamiętam, za panem Januszem zagłosowały dwie osoby. Jedną osobą się wstrzymała. Pan Janusz ma duże doświadczenie i wieloletnie zaangażowanie w organizowanie festiwalu akordeonowego. Ma stosowną aparycję, chociaż ona miała tutaj najmniejsze znaczenie. Ma to coś jako kandydat na dyrektora, że daje mu to przewagę nad innymi osobami.

Protokół z posiedzenia komisji konkursowej pan nam udostępni?

Oczywiście, może pani zobaczyć. Jest u pana sekretarza.

Były na pana naciski ze starostwa, aby wybrać pana Barańskiego?

Nigdy takich nacisków nie było. Takie decyzje podejmuję indywidualnie. Ja jestem wójtem. Takich sugestii nie brałbym pod uwagę.

Pan nawet w tej sprawie miał podobno zostać wezwany do starostwa?

(śmiech) Nie będę tego komentował. Zdradzi pan wysokość pensji?

W odpowiednim momencie będzie to publiczne, kiedy ja stosowane dokumenty podpiszę.

Czy to jest 2.400 zł netto?

Nie mogę tego powiedzieć przed datą, kiedy to będzie...

Miał pan podobno zaproponować niską pensję panu Barańskiemu licząc, że on jej nie zaakceptuje.

Ja proponuję, a skoro pan Barański wyraził wolę, to ja ją uszanuję. Nie wiem, skąd ma pani takie informacje.

Dlaczego ta komisja konkursowa była**tylko trzyosobowa?**

A jest jakiś przepis, który ogranicza komisję? Gdyby trzeba było, to mogłaby być pięcio-, siedmio- i dziesięcioosobowa.

To dlaczego nie powołał pan komisji pięcioosobowej?

W każdym przypadku, który będziemy rozpatrywać, zawsze możemy znaleźć jakieś ale. Komisja została powołana, konkurs rozstrzygnięty i uważam temat za zamknięty. Gdyby ona była pięcioosobowa, też byłyby spekulacje. W komisji były kompetentne osoby.

Nie rozważał pan, aby do tej komisji powołać kogoś z radnych?

Nie. **Dlaczego? W innych samorządach jest to praktykowane.**

Być może mam zbyt mały staż. Będę się uczył jeszcze wielu rzeczy.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPczyk

OGŁOSZENIA

Rozmowa z BEATĄ SKOWROŃSKĄ - kandydatką na dyrektora GOK-u w Kotlinie

**Czy wie pani, ile głosów otrzymała za swoją kandydaturę?**

W sumie nie było to powiedziane. O to najlepiej zapytać przewodniczącą komisji i żeby pokazał protokół.

Tak za bardzo nie chcą pokazać. Pan sekretarz powiedział, że musi zapytać radcę prawnego.

To nie wiem, co mają do ukrycia.

A słyszała pani, że konkurs wygrała pani, a nie pan Barański?

Pogłoski były różne. Brałam udział w rozmowie kwalifikacyjnej. Wyniki miały być ogłoszone w czwartek (10 lipca - przyp. red.), a były dopiero we wtorek (15 lipca - przyp. red.). Wyszło, jak wyszło.

Nie kusilo panią, aby zajrzeć do tego protokołu?

Nikt nam go nie udostępnił. Też nie proszę o niego. Pozostałam tą sprawą samą sobie.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPczyk

Nauka i doskonalenie pływania

Informacje i zapisy
Zapisy na naukę pływania prowadzimy telefonicznie:
600 778 446 lub 507 118 142
Spotkanie organizacyjne odbędzie się:
26 września 2014 o godz. 19:00
w Aquaparku w Jarocinie ul. Sportowa 6

www.aqua-sport.org

JAROCIŃSKI KLUB SPORTOWY PIRANIA
ZAPRASZA NA ZAJĘCIA:
NAUKI ORAZ DOSKONALENIA PŁYWANIA
DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

UWAGA!
rozpoczynamy od 01 września

Dołącz do nas!

SZCZEGÓLNE INFORMACJE
U TRENERÓW POD NR TEL.
504 159 508 LUB 601 919 831

LUB NA BAZENIE
W GODZINACH OD 16.00 DO 19.00

www.piraniajarocin.pl

NASZA KADRA

mgr. Witold Berla

mgr. Beata Trzaska

▶ POWIAT

Kosiński za Łukasiewicza, Łukasiewicz za Kosińskiego



Jarosław Łukasiewicz po dwudziestu jeden miesiącach wrócił na fotel przewodniczącego rady powiatu

Na trzy miesiące przed wyborami Rada Powiatu Jarocińskiego ma nowego przewodniczącego. Został nim Jarosław Łukasiewicz.

Zastąpił Tomasza Kosińskiego, który od 1 września jest dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. Placówka podlega powiatowi, dlatego Kosiński musiał zdecydować, czy chce być szefem szkoły, czy radnym (z dniem 1 września wygasł jego mandat - przyp. red.) i przewodniczącym rady powiatu. Wybrał fotel dyrektora ogólniaka.

Radni wyłonili nowego przewodniczącego w tajnym głosowaniu. Jedenastu było za, siedmiu wstrzymało się od głosu.

Jarosław Łukasiewicz był już przewodniczącym rady powiatu. Pełnił tę funkcję od początku kadencji do listopada 2012 roku. Został jej pozbawiony przez kolegów z klubu „Dziesięciu” (dawniej „Ziemi Jarocińskiej - przyp. red.), po tym jak razem z Jerzym Wolskim zainicjowali przewrót w powiecie i zażądali dymisji Mikołaja Szymczaka ze stanowiska starosty. Próba przejścia władzy nie udała się i Łukasiewicz został pozbawiony funkcji przewodniczącego. Na otarcie lez dostał przewodniczenie komisji edukacji.

Wówczas kierowanie radą „dziesiątką” powierzyła Tomaszowi Kosińskiemu. Teraz ponownie Łukasiewicz zastąpił Kosińskiego.

(ann)

WIEŚCI KRYMINALNE

Kierowali pod wpływem

30 sierpnia na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie funkcjonariusze zatrzymali Sebastiana D. z gm. Jarocin. Mężczyzna kierował mercedesem mając 0,7 promila alkoholu. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna nie ma prawa jazdy kategorii B.

0,7 nadmuchał Waldemar W. z gm. Jarocin. Nietrzeźwy mężczyzna kierował audi. Zatrzymano go 28 sierpnia na ul. Folwarcznej w Jarocinie.

1,2 promila alkoholu miał w organizmie Tadeusz B. z gm. Jarocin. Pijany kierowca jechał citroenem ul. Bema w Jarocinie.

Policjanci poszukują świadków

Policjanci jarocińscy prowadzą postępowanie w sprawie niezatrzymania się do kontroli Piotra M. na ul. Poznańskiej w Jarocinie, 10 sierpnia. Pijany 33-latek, pod wpływem narkotyków, uciekał renault laguną przed policją. Oprócz jarocińskich funkcjonariuszy ścigali go średzcy policjanci, a potem mundurowi z Kórnik. Pirat pokonał w 20 minut 58 km. Momentami uciekał z prędkością 220 km/h. Jazdę zakończył w Jaryszkach, gdzie uderzył w ford. Policjanci poszukują świadków oraz osób, które mogły zostać pokrzywdzone w wyniku niebezpiecznej jazdy kierowcy laguny.

Wszyscy, którzy mają jakiegokolwiek informacje proszeni są o kontakt z Wydziałem Kryminalnym KPP w Jarocinie. Można się zgłaszać osobiście przy ul. T. Kościuszki 29, pokój nr 231 albo telefonicznie pod nr tel. 62 749-82-88 w godz. 7.30-15.30 lub pod nr 62 749-82-00.

(era)

Jechali z marihuaną

23-latek z gminy Jarocin i 22-latek z powiatu pleszewskiego będą odpowiedzialni za posiadanie środków odurzających.

W środę na drodze z Witaszyc do Prus policjanci zatrzymali do rutynowej kontroli volkswagena passata. Funkcjonariusze zwrócili uwagę na nerwowe zachowanie pasażera i postanowili szczegółowo sprawdzić podróżujących oraz samochód. - Podczas kontroli mundurowi znaleźli u pasażera woreczek strunowy z 50 gramami suszu roślinnego - marihuany - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Następnego dnia funkcjonariusze przeszukali miejsca zamieszkania obu mężczyzn. W domu 23-latka znaleziono kolejny woreczek z suszem. Obaj mężczyźni byli już notowani w policyjnych kartotekach, między innymi za posiadanie środków odurzających.

Grozi im do 3 lat więzienia.

(era)

Skradzione 14 tys. zł wydali na libacje alkoholowe i jedzenie

31-latek skradł pracodawcy kartę bankomatową i przekazał ją kolegom. Ci wypłacili 14 tys. zł, które wydali na alkohol i jedzenie.

Przedsiębiorca z Gminy Jarocin poinformował policję o kradzieży 14 tys. zł z firmowego konta. Z relacji zgłaszającego wynikało, że pieniądze zrabowano za pomocą karty bankomatowej. 31-latek był zatrudniony jako kierowca. Miał do swojej dyspozycji służbowy telefon oraz kartę bankomatową, by regulować za jej pomocą rachunki za paliwo. - Jednak mężczyzna po powrocie z trasy nie stawiał się w firmie, nie odbierał też telefonu. Gdy do jego mieszkania udał się jeden z pracowników firmy, zastał 31-letniego kierowcę całkowicie nietrzeźwego - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Mężczyzna odebrał mu

telefon, 31-latek nie umiał wyjaśnić, co się stało z kartą bankomatową. W rozpracowaniu sprawy policji pomógł monitoring zamontowany przy jednym z bankomatów. Na nagraniu widać, jak pieniądze wypłacało dwóch młodych mężczyzn. Jak się okazało, 31-latek przekazał kartę wraz z pinem swoim kolegom, którzy wypłacili 14 tys. zł. Tłumaczył policjantom, że sam nie pobierał pieniędzy z konta, bo bał się monitoringu. Wypłacone pieniądze mężczyźni przeznaczyli na alkoholowe libacje i jedzenie. Funkcjonariusze zatrzymali trzech mieszkańców Jarocina w wieku 26, 31 i 32 lat, którzy przyznali się do kradzieży. Teraz grozi im od 3 miesięcy do lat 5 lat więzienia.

(era)



Fot. www.jarocin.policja.gov.pl

WYPADEK NA KRAJOWEJ „12” W JARACZEWIE

Volkswagenem wypadła na łuku i czołowo zderzyła się z renault



Fot. Adam Majewski

Sześć osób ucierpiało w wypadku, który wydarzył się na krajowej „12” w sobotnie popołudnie.

Do kraksy doszło w trakcie intensywnych opadów deszczu. Od Jaraczewa 34-latek jechał volkswagenem golfem. Na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z renault espace. Do szpitala trafiło czworo dzieci

i kobieta podróżujący renault oraz kierująca volkswagenem. Jedno dziecko przewieziono do kaliskiego szpitala, bo ma obrażenia, które wymagają dłuższego leczenia. 36-latek z gm. Jaraczewo, prowadzący renault nie odniósł obrażeń.

34-latek z gm. Jaraczewo policjanci zatrzymali prawo jazdy za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

(era)

POLICJA WZBOGACIŁA SIĘ O KOLEJNE SAMOCHODY

Trzy nowe radiowozy poświęcone

Ponad 189 tys. zł kosztowały trzy radiowozy kia ceed, które otrzymała jarocińska policja.

Uroczyste przekazanie pojazdów odbyło się na jarocińskim rynku w czwartek przed sesją. Radiowozy będą wykorzystywali policjanci z Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego. - Samochody te są o pojemności 1,6 i napędzane benzyną. Wszystkie trzy radiowozy mają moc 135 koni mechanicznych, dzięki czemu z pewnością będą doskonałym narzędziem w ograniczaniu przestępczości i zapewnieniu bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom powiatu jarocińskiego - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Nowe auta poświęcił ks. Marek Jasianek z parafii Chrystusa Króla w Jarocinie.

Pojazdy kosztowały ponad 189 tys. zł. 86 tys. zł dały na ten cel samorządy powiatu jarocińskiego. Pozostałą kwotę wyłożyła Komenda Główna Policji.

W uroczystości przekazania aut uczestniczyli przedstawiciele gmin z powiatu jarocińskiego i starostwa powiatowego. Komendant Powiatowej Policji w Jarocinie mł. insp. Krzysztof Rzepczyk podziękował wszystkim samorządowcom za finansowe wsparcie.

(era)

Ile przekazały samorządy

- ▶ Żerków - 20 tys. zł
- ▶ Jaraczewo - 12 tys. zł
- ▶ Kotlin - 11 tys. zł
- ▶ Jarocin - 20 tys. zł
- ▶ starostwo powiatowe - 23 tys. zł



Fot. Anna Koniczka

OBCENIE NA STANIE KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI W JAROCINIE JEST:

20 SAMOCHODÓW (18 osobowych i 2 busy), w tym 6 nieoznakowanych; 2 MOTOCYKLE

- najstarszy samochód, którym jeżdżą policjanci, zakupiony został w 2002 roku
- dotychczas najnowszy - w 2012 r.

Po pijaku uciekał przed policją

61-letni Jan B. miał ponad 2 promile alkoholu. W takim stanie wsiadł za kierownicę opla. Nie dość, że nie zatrzymał się do kontroli, to jeszcze uciekał przed policją.

W środę po południu funkcjonariusze patrolujący ulice Witaszyc zwrócili uwagę na dziwny tor jazdy opla. Postanowili skontrolować kierującego. - Mężczy-

zna na widok policyjnej tarczy nagle przyspieszył, i nie zwracając uwagi na znaki drogowe zaczął się oddalać. Policjanci natychmiast ruszyli w pościg. Kierujący nie reagował, nawet gdy funkcjonariusze sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi dawali znać kierowcy, że ma się zatrzymać. Mężczyzna nagle zjechał z krajowej jedenastki i kontynuował ucieczkę drogami osiedlowymi - relacjonuje

sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policjanci wykorzystali moment, gdy na ulicy Słowackiego nie było innych osób i zajechali drogę uciekinierowi. Badanie alkomatem dało odpowiedź, dlaczego 61-latek uciekał. W organizmie Jana B. z gminy Jarocin stwierdzono ponad 2 promile alkoholu.

(era)

Nie będzie nerek, mogą otwierać szampana

W Witaszyczkach odetchnęli z ulgą. Miała tam powstać ferma nerek. Do tego jednak nie dojdzie, bo inwestor się wycofał. Mieszkańcy dowiedzieli się o tym na specjalnie zwołanym zebraniu od burmistrza i jego zastępcy.

29 lipca do Urzędu Miejskiego w Jarocinie wpłynął wniosek mieszkańca Witaszyc w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie maksymalnie siedmiu wiat do hodowli nerek, płyty obornikowej oraz zbiorników na ścieki. Wszystko miało powstać na terenie byłej wojskowej prochowni, ok. 300 metrów od drogi krajowej nr 11. - *Boję się, że zapachy uniemożliwią nam normalne funkcjonowanie* - obawiała się Grażyna Wojtczak, która razem z mężem mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie. Zdawała sobie sprawę, że jeśli inwestor spełni wszystkie wymagania proceduralne, trudno będzie go powstrzymać. Nie zamierzała się jednak poddać i zaangażowała w sprawę innych mieszkańców Witaszyczek. Do akcji protestacyjnej włączyli się też ludzie z jarocińskiego Tumidaju, których uciążliwości związane z funkcjonowaniem fermy także mogłyby dosięgnąć.

Ze względu na duże zainteresowanie tematem, sołtys Zbigniew Hadrzyński zwołał zebranie wiejskie, na które przybyło kilkadziesiąt osób. Inwestor się nie pojawił. - *A po co by miał przyjść, wysłuchiwać? Zresztą nie wiemy, czy to on chce budować fermę, czy jest podstawiony przez kogoś i widnieje tylko na papierze* - komentował jeden z mężczyzn. Udział w spotkaniu zapowiedział zastępca burmistrza Mikołaj Kostka. Ostatecznie, z 50-minutowym opóźnieniem, przyjechał w towarzystwie swojego szefa.

- *W dniu wczorajszym (poniedziałek, 25 sierpnia) inwestor poinformował nas, że odstępuje od zamiaru utworzenia fermy i złożył wniosek o umorzenie postępowania w sprawie wydania*

warunków zabudowy - poinformował Stanisław Martuzalski, czym mocno zaskoczył zebranych. Zaznaczył jednak, że urzędnicy „mocno pracowali nad tą sprawą”, a wyjaśnienie szczegółów pozostawił swojemu zastępcy.

- *Musieliśmy przeanalizować wszystkie ścieżki, żeby nasza ewentu-*

mienił m.in. brak obowiązującego na tym terenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, przez co można by wstrzymać procedurę na 9 miesięcy, a także odległość planowanej fermy od lasu. - Więc jak państwo widziecie, zabezpieczyliśmy się na wszystkie możliwe sposoby, ale (...)



Mieszkańcy Witaszyczek bardzo licznie zgromadzili się na zebraniu w sprawie planowanej budowy fermy nerek. Burmistrz i jego zastępca przekazali im bardzo dobrą wiadomość

alna decyzja odmowna co do lokalizacji tej inwestycji nie była w łatwy sposób podważona choćby w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, a później ewentualnie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Od momentu, kiedy inwestor zgłosił się do urzędu, podjęliśmy szereg czynności. Szukaliśmy wszystkich możliwych elementów, które mogły przyczynić się do pozytywnej dla państwa decyzji - zapewniał Mikołaj Kostka. Jako ewentualne „asy w rękawie” wy-

realizował się najlepszy ze scenariuszy i sprawa jest zamknięta - podsumował wiceburmistrz. Widząc entuzjazm na twarzach mieszkańców, głos zabrał Martuzalski. - *Mam nadzieję, że wybaczycie nam państwo spóźnienie, bo przywieźliśmy bardzo dobrą informację. Możecie otwierać szampana, żadnej fermy nerek tutaj nie będzie* - zażartował burmistrz.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl



JTBS sprzedaje działkę obok straży pożarnej

Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego zamierza sprzedać dużą działkę przy ul. Wiślanej w Jarocinie. Teren położony przy skrzyżowaniu z ul. Powstańców Wlkp. zostanie zbyty w drodze przetargu na początku października.

Działka ma powierzchnię prawie 3.000 metrów kwadratowych. Znajdują się na niej dom oraz budynek gospodarczy. Od dłuższego czasu pozostają niezamieszkałe. - *Ta działka nie jest nam do niczego*

potrzebna. Oceniamy, że zabudowania nadają się do rozbiórki. Wcześniej mieściły się tam dwa lokale socjalne, ale osoby, które z nich korzystały, zostały przeniesione w inne miejsce o wyższym standardzie - mówi Tomasz Wawrocki, prezes JTBS.

Cena wywoławcza wynosi 329.847 zł. Wadium w kwocie 32.984,70 zł zainteresowani muszą wpłacić najpóźniej do 3 października. Przetarg odbędzie się trzy dni później. (igi)

OGŁOSZENIA

Salon optyczny

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505 20 46
czynne: pn. -pt. 10.00-18.00, sobota 9.00-13.00

WYPRZEDAŻ
na wybraną kolekcję lub wybrane oprawy

**-30%
-50%
-70%**

Para soczewek progresywnych za **449 zł** z gwarancją adaptacji

SPRZEDAŻ RATALNA **BEZPŁATNE BADANIE WZROKU** przy zakupie okularów

JARACZEWO

Zabezpieczyli drzwi, żeby uczniowie nie mogli ich wystawić

Jak co roku podczas wakacji w jaraczewskich placówkach edukacyjnych przeprowadzono naprawy i remonty. W szkole podstawowej w Górze prace trwały do ostatnich dni przed rozpoczęciem roku szkolnego. Dyrektorka Elżbieta Kasprzak wyjaśniała przedstawicielom

Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych, że w klasach zostaną wymienione blaty przy stołach, z których od września będą korzystać uczniowie. Wyremontowano tam również salę w piwnicy, w której będą odbywać się zajęcia z plastyki i techniki.

W ostatnim tygodniu robotnicy uwijali się także w przedszkolu w Jaraczewie, w którym na liście prac było m.in. malowanie ścian. W tamtejszym gimnazjum również wykonano szereg prac. Dyrektor Jarosław Podkówka, oprowadzając członków komisji po obiekcie, zwrócił uwagę m.in. na wyremontowaną szatnię oraz nowe drzwi w toalecie dla chłopców. Stwierdził, że należało je wymienić, bo stare były mocno uszkodzone. Dodatkowo zamontowano zabezpieczenia przy zawiasach, które mają chronić drzwi przed wystawianiem ich przez uczniów, co w przeszłości miało miejsce.

Tomasz Twardowski, przewodniczący Komisji Oświaty, po odwiedzeniu placówek, był zadowolony z wykonanych prac. - *Komisja po objeździe szkół stwierdziła, że - jak co roku - są one należycie przygotowane do przyjęcia uczniów* - skwitował.

(seb)



Dyrektorzy chętnie chwalili się wykonanymi pracami na terenach swoich szkół

DAIGLOB

POŻYCZKI
gotówkowe

teraz możesz **tanio** przedłużyć

1000 zł pożyczasz
0 zł prowizji
0 zł odsetek
0 zł kosztów
przedłużasz za 200 zł na 30 dni

Całkowita kwota pożyczki 1000 zł.
Całkowita kwota do zapłaty 1200 zł.
Całkowity koszt pożyczki 200 zł.
oprocentowanie pożyczki 4% (odsetki).
RRSO (rzeczywista roczna stopa procentowa) 41,25%.
Firma udzielająca pożyczki jest Pożyczkodawcą

zadzwoń lub wyślij SMS - oddzwonimy

732 76 76 76
WWW.DAIGLOB.PL

przychodzi Bogus... do żony

Tragedia pacjentki

► - Jestem wrakiem kobiety. Straciłam zdrowie, pieniądze i pracę. Przyjechałam do jarocińskiego szpitala ze złamaną nogą, a wyszłam okaleczona - twierdzi mieszkanka Jarocina Bożena Pawełka.

Była niedziela, październik 2011 roku. Pani Bożena jechała rowerem do pracy. Przy dawnym Jarkonie zjechała na pobocze. Było mokro. Straciła równowagę i przewróciła się. - *Moja stopa została między pedałem a ramą. Siedziałam na tym poboczu i strasznie mnie bolało. Ktoś stanął i wezwał karetkę pogotowia* - relacjonuje Pawełka. Przewieziono ją do szpitala. Tam stwierdzono otwarte złamanie nogi. - *Niestety, naruszone były tkanki miękkie, skóra, kości strzałkowa i piszczelowa, kostka rozsypana. Oczyszczili mi ranę i zaszyli. To była niedziela. W poniedziałek nogę obejrzał doktor Tomasz Rymer, ordynator oddziału ortopedycznego i zoperował mi tę nogę. Wstawił płytę i założył luskę z gipsu* - mówi kobieta. Po operacji noga cały czas ją bolała. - *Była cały czas opuchnięta. Mówiłam o tym lekarzowi, ale ponoć tak miało być. Jarocinianka chodziła w gipsie kilka miesięcy. - Przed świętami rana zaczęła mi się samoistnie rozpruwać. Zadzwoeniłam do doktora Rymera. Kazał przyjechać i pobrał wymaz. Wynik był jednoznaczny - gronkowiec złocisty. - Dostałam antybiotyki. Nie pomagało. Zostałam przyjęta na oddział. Przeszłam drugą operację. Doktor Rymer sam przyznał, że się wystraszył, bo moje mięso było aż zielone. Założył mi stabilizator zewnętrzny. Z tym chodziłam trzy miesiące. Cały czas jednak z tej nogi mi ciekło. Po tych trzech miesiącach pan Rymer stwierdził, że musi*

mi usunąć ten stabilizator. Poprosił mnie do pokoju zabiegowego, wziął klucz - bo to były takie śruby wkręcone w kość - i zaczął wykręcać. Bez znieczulenia. Powiedział, że to jest tak, jakbym szła do dentysty. Leżałam na kozetce, pielęgniarka mnie trzymała. Krzyczałam i płakałam, a on mi te śruby wykręcał. Nie zapomnę tego dnia, bo mam zrytą psychikę od tej chwili i do dzisiaj śni mi się to po nocach. Ale dla pana Rymera to była pestka wykręcić druty, które trzy miesiące miałam w nodze - mówi roztrzęsiona Bożena Pawełka. Pacjencie ponownie założono luskę z gipsu. Tym razem na jedenaście miesięcy. Po tym czasie na chorą nogę pani Bożeny założono kilka metalowych obręczy z drutami, z którymi chodziła przez kolejnych osiem miesięcy. Rany na nodze się nie goiły, a kości nie zrastały. Trafila do poradni ortopedycznej przy szpitalu. - *Zajął się mną doktor Janiak. I dopiero on tak naprawdę się zainteresował i mi pomógł. Zrobił operację. Wykręcił mi te druty, wyciął mi mięsień, zrobił przeszczep skóry i oczyścił kość, która zaczęła się psuć* - mówi kobieta. Po tej operacji nastąpił częściowy zrost kości. - *To odbywa się bardzo powoli, bo moje kości są bardzo zniszczone przez te wszystkie eksperymenty* - dodaje.

Od wypadku minęły trzy lata. - *Moja prawa noga nie chodziła przez dwa i pół roku. Stałam się wrakiem kobiety. Schudłam. Nastą-*

pił zanik mięśni w tej nodze i pośladku, wyszła mi pięta. Mało brakowało... - przerywa, bliska płaczu kobieta. W tej sytuacji jarocinianka poddała się rehabilitacji. - Muszę w tym miejscu przyznać, że jeśli chodzi o rehabilitację, to pomoc zaoferował mi prezes szpitala pan Jantas. I nie powiem, dotrzymał słowa. Spotkaliśmy się kilka razy, bo ja wystąpiłam w stosunku do szpitala z roszczeniem. Uważam, że pan doktor Rymer popełnił szereg błędów w moim

leczeniu - podkreśla Bożena Pawełka. Kobieta na własną rękę szukała leków i terapii, które mogłyby odbudować jej zdrowie i ochronić ją przed skutkami działania gronkowca. - *Straciłam mnóstwo pieniędzy nie tylko na leki, ale i opatrunki, maści, wizyty lekarskie. A w międzyczasie przestałam pracować. Jestem teraz na rencie. Bożena Pawełka zwróciła się do kancelarii prawnej, która skierowała do szpitala pismo z żądaniem odszkodowania.*



Na posiedzeniu połączonych komisji budżetu i zdrowia spotkali się (od lewej): Tomasz Rymer, ordynator oddziału ortopedycznego, Marcin Jantas, prezes szpitala i Bożena Pawełka, była pacjentka oddziału ortopedycznego

OGŁOSZENIE

Z długiem można się męczyć



Zadzwoń za darmo 800 802 808,
bo łatwiej spłacać dług, niż z nim żyć.

sukcesem szpitala

Zwróciła się też do powiatowej komisji zdrowia - jak sama mówi - szukać sprawiedliwości. Jej sprawa była rozpatrywana na dwóch posiedzeniach. W drugim uczestniczyli: prezes szpitala Marcin Jantas i ordynator oddziału ortopedii Tomasz Rymer.

Radni niewiele dowiedzieli się od szefostwa szpitala, bo panowie zastaniali się tajemnicą lekarską. - *Stawiliśmy się tu z szacunku do pani Bożeny Pawelki, żeby w miarę możliwości przekazać informacje dotyczące jej sprawy* - powiedział prezes Jantas. - *Musicie państwo jednak wiedzieć, że nic nie zwalnia ani pana doktora z tajemnicy lekarskiej, ani ja nie mam podstaw do ustosunkowania się do procesu leczenia* - dodał. Poinformował, że szpital przeprowadził wewnętrzne postępowanie sprawdzające, czy w leczeniu pacjentki nie popełniono błędów. Poza tym pismo z roszczeniem Bożeny Pawelki i dokumentacją medyczną zostało przekazane do ubezpieczyciela. - *Zarówno nasze dochodzenie, jak i opinia biegłych ubezpieczyciela, którzy zbadali całą dokumentację, nie potwierdziły, że został popełniony jakikolwiek błąd medyczny w procesie leczenia w naszym szpitalu* - poinformował prezes. Jantas zaznaczył, że pacjentce przysługuje prawo odwołania się od tej opinii. - *Pani Bożenie przysługuje prawo dochodzenia roszczeń przed sądem albo Wojewódzką Komisją ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych. I to są instytucje, które są uprawnione do rozpatrywania tego, czy był błąd medyczny, czy nie* - wyjaśnił szef szpitala. I podkreślił: - *Nie państwo (radni - przyp. red.) i nie bądźcie sędziami w sprawie, w której nie jesteście kompetentni*. Prezes przyznał jednak: - *Jest bezsporne, że panią Bożenę Pawelkę spotkała poważna tragedia*.

Sierpniowe posiedzenie powiatowych komisji budżetu i zdrowia było drugim, na którym radni zajmowali się sprawą Bożeny Pawelki. Na pierwszym w ostrych słowach oceniali sposób leczenia kobiety w jarocińskim szpitalu i podejście lekarzy do pacjentki. Deklarowali chęć pomocy, wyrażając swoje oburzenie. W czasie drugiego spotkania, na którym obecni byli prezes szpitala Marcin Jantas i ordynator ortopedii Tomasz Rymer, nie padły już żadne deklaracje. Większość za to wiele razy przeproszała lekarza i prezesa, na wypadek gdyby poczuli się urażeni. Radni dziękowali też za przybycie i poświęcenie cennego czasu. Bożena Pawelka dzień po posiedzeniu stwierdziła, że jest oburzona i zaszokowana postawą radnych.

Z kolei Tomasz Rymer, ordynator oddziału ortopedycznego był nieco innego zdania niż jego przełożony. - *Pani Pawelka jest jednym z największych sukcesów medycznych, jaki osiągnęliśmy na naszym oddziale po długim, trzyletnim procesie leczenia. Była w ten proces zaangażowana naprawdę duża grupa lekarzy. Pomagali nam lekarze z Poznania, Ostrowa, ponieważ nie byliśmy w stanie sami zapewnić tej opieki medycznej* - mówił ordynator jarocińskiej ortopedii. - *Jest to sukces niezwykły, ponieważ mogło się to skończyć amputacją kończyny, a w tej chwili pani Pawelka porusza się samodzielnie bez pomocy kuli. Ma wszystkie parametry tej kończyny zachowane i nie ma procesu zapalnego* - twierdził lekarz. I kontynuował: - *Spytacie mnie może, dlaczego tak różnymi się zdaniem na ten temat. Myślę, że jako człowiek mogę odpowiedzieć bardzo prosto,*

bo każdy z nas ma swoją własną, indywidualną wytrzymałość na życie i rzeczy, które go w tym życiu spotykają. Niestety, nie zawsze wszystko jest tak, jak sobie zaplanowaliśmy. Niezależnie od tego, że wszyscy dookoła przykładają należnych starań do tego, żeby poszło dobrze. Myślę, że tutaj mamy problem osobisty niechęci pacjentki do mnie. Ja to rozumiem, ponieważ, niestety, nie byłam w stanie pani Pawelce obiecać tego, co ona chciała usłyszeć. Jeżeli mówiłem o tym, że są problemy, że będzie wymagana następna operacja, że musimy czekać, żeby podjąć decyzję, jaka ta operacja ma być - a jednocześnie pacjentka oczekuje szybkiego powrotu do zdrowia, oczywiście, że cierpi - to powstaje pewien dysonans. W związku z tym rozumiem ten żal. Ja panią Pawelkę chciałem serdecznie przeprosić, jeżeli ją kiedykolwiek uraziłem. Publicznie chciałem to zrobić, bo nie było do tej pory jakoś okazji. Prosiłem, żeby pani Pawelka mnie odwiedziła w poradni ortopedycznej, ale na razie mnie unika. Nie wiem zupełnie czemu, ponieważ chciałbym dalej się cieszyć tym sukcesem, który osiągnęliśmy. Zresztą jest obywatelką Jarocina i w każdej chwili może ponownie do nas trafić. I dalej będziemy dokładali należytych starań, żeby jej pomóc - stwierdził ordynator oddziału ortopedycznego.

Bożena Pawelka po trzech latach od wypadku ma założoną ortezę. Nie porusza się samodzielnie, chodzi z pomocą kuli. - *Zostałam okaleczona. Noga mnie boli, a stopa ucieka. Musiałam zwrócić się do psychologa, żeby mi pomógł poradzić sobie z traumatycznymi wspomnieniami. Mam 51 lat. Jestem bez pracy i nie wiem, gdzie i kiedy będę mogła do niej wrócić.*

ANNA KONIECZNA

MIKOŁAJ SZYMCZAK,
starosta jarociński



Jarociński szpital jest z lepszym lub gorszym skutkiem budowany przez załogę - pielęgniarki, lekarzy i wszystkich pozostałych. Ciężko pracują na dobre imię tego szpitala i przykre jest to, że są setki bardzo dobrych, skutecznych działających lekarzy, że pacjenci są wyleczeni. Czasem zdarzy się, niestety, jak wszędzie, że ktoś jest niezadowolony i z tego jednego przypadku robi się afera i to afera publiczna. (...)

JAN SZCZERBAN,
wiceprzewodniczący rady powiatu, członek komisji zdrowia i spraw społecznych



Patrzę na bezsilność wszystkich w obliczu dramatu tej pani. Przyszliśmy, wysłuchaliśmy. Jak bezbronny jest pacjent wobec maszyny leczniczej. Ja mam takie wrażenie po wysłuchaniu tej dyskusji, że tu ofiarą jest pan doktor, a nie pani Pawelka. Uważam, że jeśli nie byłoby błędów, nie zajmowalibyśmy się takimi sprawami. A ja mam spisanych do trzydziestu takich przypadków. I pytanie: do kogo ci ludzie mają iść? Gdyby ta pani miała pieniądze, w ogóle by jej tutaj nie było. Ona sama przed sądami znalazłaby sprawiedliwość. Ale przyszła do nas szukać pomocy. I mnie jest wstyd, że ona po takich przeżyciach usłyszała tylko łaskawe słowo przeproszam.

jarocinska.pl

▶ KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

OGŁOSZENIE

albo go spłacić.



ULTIMO

Dogadajmy się

NIECIEKAWE W OBSKURNYM BUDYNKU

SESJE

▶ RADNI POD LUPĄ



Dariusz Józefiak

Bezustannie walczył o remont wybudowanej pod koniec ubiegłej kadencji drogi Kotlin - Sławoszew. Dbał o interesy rolników w radzie. Wójt mógł zawsze liczyć na jego poparcie.



Czesław Moch

Zawsze był przygotowany do sesji, analizował materiały sesyjne, zadawał niewygodne pytania wójtowi i skarbnicze gminy. Wielokrotnie był niezadowolony z odpowiedzi wójta, ale nie potrafił wymóc na Mirosławie Paterczyku konkretnych i jednoznacznych deklaracji.



Bogdan Pacholak

Często zabierał głos, choć zdarzało się, że jego wypowiedzi niewiele wnosiły do dyskusji. Wielokrotnie zabiegał o nowy samochód dla jednostki OSP Racenów, której jest prezesem.



Jerzy Szymczak

Jego aktywność osłabła w połowie kadencji. Chyba dlatego, że większość jego wniosków nie spotykała się z akceptacją wójta. Doskonale znał problemy mieszkańców Kotlina. Cieszył się, kiedy po 7 latach jego starani wybudowano chodnik przy ul. Poznańskiej w Kotlinie.



Maciej Skowron

Zapowiadał się na bardziej aktywnego radnego. Jak przystało na pracownika szkoły interesowały go sprawy oświaty. Nie chciał się nikomu narazić, był zachowawczy.



Czesław Smoliński

Zabiegał o inwestycje dla swojej wioski. Choć był radnym opozycyjnym, to był okres, kiedy chciał wójtowi przyznać nagrodę.



Szczepan Szymczak

Nie udało mu się wywalczyć centralnego ogrzewania w Szkole Podstawowej w Magnuszewicach. Może się za to pochwalić zmodernizowaną szatnią i boiskiem sportowym. Wymógł na wójcie organizację lipcowego turnieju wsi w swojej wiosce.



Włodzimierz Szymkowiak

Jak na wuefistę przystało, interesowały go przede wszystkim inwestycje w infrastrukturę oświatową i sportową. Zdarzało się, że nie szczędził ostрых słów pod adresem włodarza gminy. Powiedział Paterczykowi, że „naogłądał się Białorusi i Egiptu”, kiedy wójt bez konsultacji z lokatorami przymierzał się do sprzedaży mieszkań nauczycielskich.



Krzysztof Szyszka

Nadawałby się na rzecznika prasowego wójta. Zawsze bronił jego stanowiska. W sukurs przychodził Paterczykowi, kiedy ten był atakowany przez radnych opozycyjnych. Wspierał inwestycje w oświacie.



Fot. Elżbieta Raspiżyk



Grzegorz Warmuz

Radny, o którym trudno cokolwiek napisać, bo bardzo rzadko odzywał się na sesjach i komisjach. Za to uczestniczył w większości uroczystości i imprez. W kontrowersyjnych głosowaniach wspierał opozycję.



Mirosław Twardowski

Zabiegał o inwestycje w swojej wiosce - Wyszkach, ale niewiele udało mu się wywalczyć. Wielokrotnie wypominał wójtowi złą jakość wody, brak ścieżki rowerowej Kotlin - Wyszki czy odwodnienia. Nie lubił, kiedy wójt długo i zawiłe odpowiadał na jego pytania.



Zdzisław Wodniczak

Walczył zawsze o interesy rolników. Mówił to, co myślał. Krytykował wójta i wypominał mu jego potknięcia. Był sceptycznie nastawiony do zaciągania kredytu na budowę domu kultury.



Jolanta Urbaniak

Jak nikt inny z racji wykonywanej pracy zawodowej jako pielęgniarka środowiskowa bardzo dobrze znała sytuację materialną kotlińskiego społeczeństwa. Startowała z komitetu Czesława Mocha i na początku kadencji była w opozycji do wójta. Tak zagalopowała się w popieraniu kolegów, że zagłosowała za wykreśleniem budowy chodnika we własnym okręgu wyborczym. Często sygnalizowała problemy mieszkańców.



Radosław Wałkiewicz

Rzadko zabierał głos, a jeśli już się odzywał, to apelował o remont drogi Jarocin - Stupia lub doposażenie straży. Zawsze był wierny wójtowi. Nigdy nikomu się nie naraził.



Stefan Taczała

Bardzo często zabierał głos. Choć zdarzało się, że jego wypowiedzi nic nie wnosiły do dyskusji. Funkcję radnego łączył z softysowaniem. Bardzo lubiany w swojej wiosce. Miał za złe wójtowi, że nie skonsultował z nim podziału gruntów przylegających do byłej szkoły w Parzewie, które aktualnie użytkuje jego syn. Lubi żartować. Często trafiał do naszej rubryki z plotkami.

Rada była nijaka. Rzadko prowadzili ciekawe i merytoryczne dyskusje.

Choć wójt Kotlina Mirosław Paterczyk nie miał większości w radzie, to bez przeszkód mógł realizować swoje zamierzenia. Przegrał tylko trzy głosowania. W marcu 2011 r. radni przegłosowali wójta odnośnie bonifikat dla zbywanych mieszkań. Wójt chciał je sprzedać z 65-procentową ulgą, ale radni opozycyjni udzieliли aż 80-procentowej bonifikaty. W czerwcu 2011 r. opozycja nie poparła zmian w budżecie zaproponowanych przez szefa gminy. W marcu ubiegłego roku przewodniczący rady Czesław Moch sprzeciwił się podjęciu uchwały, która dawała wójtowi prawo zbywania i nabywania nieruchomości. Jego stanowisko poparli pozostali radni opozycji. Efekt? Na każdą transakcję Mirosław Paterczyk musi mieć zgodę rady gminy.

Jak była ta rada? Mało wyrazista. Radni sporadycznie prowadzili ciekawe, merytoryczne dyskusje. Narzekali, że nie mają swoich przedstawicieli w komisjach przetargowych czy konkursowych, ale nic nie zrobili, aby to zmienić. Rzadko pozwalali sobie na krytykę działań wójta. Najczęściej decyzje Mirosława Paterczyka kontestował przewodniczący rady Czesław Moch. Niektórzy twierdzili, że jest instruowany przez poprzedniego włodarza gminy Walentego Kwaśniewskiego.

Kadencja rozpoczęła się od starcia na linii wójt - przewodniczący. Poszło o umorzenie podatku od nieruchomości Zakładowi Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie. Mirosław Paterczyk nie zgodził się na ulgę, a przewodniczący miał mu za złe, że o wniosku przedsiębiorcy nie poinformował rady. Podobnie też kończy się współpraca wójta

z szefem rady. W ostatnim czasie poróżnili się w sprawach budowy fermy norek i elektrowni wiatrowych. Zdarzało się, że potknięcia Mirosławowi Paterczykowi wypominali radni Włodzimierz Szymkowiak oraz Zdzisław Wodniczak.

Przez całą kadencję radni nie zadbali, aby poprawić wizerunek urzędu gminy. Mały i obskurny budynek nie jest najlepszą wizytówką samorządu.

(era)

325 tys. zł
diet pobrali kotlińscy radni w kończącej się kadencji



Wójt
Mirosław Paterczyk

ILE SKASOWALI RADNI?



CZESŁAW MOCH
52.469,04 zł

JERZY SZYMCZAK
26.234,52 zł

JOLANTA URBANIAK
28.125,63 zł

STEFAN TACZAŁA
22.691,10 zł

ZDZISŁAW WODNICZAK
22.426,13 zł

MIROSŁAW TWARDOWSKI
21.692,57 zł

CZESŁAW SMOLIŃSKI
20.500,19 zł

SZCZEPAN SZYMCZAK
16.724,32 zł

KRZYSZTOF SZYSZKA
16.724,32 zł

RADOSŁAW WAŁKIEWICZ
16.724,32 zł

GRZEGORZ WARMUZ
16.724,32 zł

BOGDAN PACHOLAK
16.724,32 zł

MACIEJ SKOWRON
16.724,32 zł

WŁODZIMIERZ SZYMKOWIAK
15.235,96 zł

DARIUSZ JÓZEFIAK
15.134,48 zł

MIROSŁAW PATERCZYK
(dieta wypłacona w dniu 2 grudnia 2010 r.)
206,48 zł

NIEOBECNOŚCI RADNYCH

STEFAN TACZAŁA, GRZEGORZ WARMUZ - PO **1**

CZESŁAW MOCH, MIROSŁAW TWARDOWSKI, JERZY SZYMCZAK, KRZYSZTOF SZYSZKA - PO **2**,
DARIUSZ JÓZEFIAK - **8**, CZESŁAW SMOLIŃSKI - **9**

CO PODJĘLI KOTLIŃSCY RADNI?

259 UCHWAŁ, **3** OPINIE,
1 STANOWISKO, **3** APELE,

34 MINUTY TRWAŁA NAJKRÓTSZA SESJA

ŻERKÓW

Żeby amfiteatru nie obrzucali jajami

Burmistrz Żerkowa postanowił odbudować amfiteatr w parku. - *Jak stary amfiteatr wyglądał, to większość jeszcze pamięta. Naszym zamysłem jest go odbudować, żeby ludzie mogli sobie przyjść i posłuchać tych koncertów, występów. Mam nadzieję, że uda nam się to przywrócić* - stwierdził burmistrz Jacek Jędraszczyk na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej.

Przed rozpoczęciem budowy swoją opinię wyraził konserwator zabytków. - *Ta ulica brukowana od bramy wjazdowej ma być zachowana, bo konserwator mówi, że to są tak stare elementy, że muszą zostać. Natomiast zarys fundamentów po dawnym pałacu zostanie zabezpieczony specjalną cegłą klinkierową równo z poziomem trawy* - tłumaczył burmistrz.

Amfiteatr będzie przygotowany na 600 miejsc siedzących. - *Na razie będą one betonowe, ale w przyszłości można przykręcić jakieś deski plastikowe czy coś takiego. Na tym etapie nas na to nie stać. Zrobimy to, co możemy i niech to zacznie funkcjonować* - stwierdził Jędraszczyk. - *Poza tym za siedziskami powstanie taka skarpa, z której będzie widać scenę i jeśli rzeczywiście przyjedzie tu ktoś, kto ściągnie*



Przy budowie amfiteatru wykonawca robót firma „Cegiłka” z Wilkowi będzie musiał zabezpieczyć pozostałości fundamentów dawnego pałacu

Fot. Anna Koniczna

tak dużą publiczność, to będzie można tam stanąć i też oglądać - poinformował. Między sceną a miejscami dla publiczności powstanie krąg do tańca. - *Ewentualnie można będzie tam dolożyć jakieś krzesła lub laweczki* - dodał wódtarz gminy.

W związku z budową amfiteatru burmistrzowi marzy się zakup sceny modułowej. - *Pierwotnie scena miała być taka, jak kiedyś, czyli coś w rodzaju bunkra, który nie zawsze się sprawdzał. Ja myślę, że lepszym rozwiązaniem byłby zakup profesjonalnej*

sceny modułowej. Mają taką w Książu Wlkp. To się ustawia w zależności od potrzeb artystów - większą albo mniejszą. Bo po co budować coś, co tam będzie jajami albo jakąś farbą obrzucane - argumentował Jędraszczyk.

Wódtarz poinformował, że nawierzchnia amfiteatru zostanie wyłożona granitem płomieniowanym. - *To jeszcze będzie potrzebny stróż* - skomentował radny Andrzej Stachowiak. Budowa amfiteatru będzie kosztowała 547 tys. zł. (ann)

ŻERKÓW

Dyrektor MCT chce być burmistrzem

Kasper Ekert podjął już decyzję i będzie kandydował na burmistrza Żerkowa w listopadowych wyborach samorządowych. - *Żerków traktuję jako miejsce najpiękniejsze na świecie. Jestem z nim związany i chcę mu służyć najlepiej jak potrafię* - zadeklarował dyrektor Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego.

Ekert nie widzi konfliktu interesów

w tym, że będzie konkurentem swojego szefa - burmistrza Jacka Jędraszczyka, który zamierza ubiegać się o reelekcję. - *Nie uważam, żeby to miało być traktowane jako jakiś konflikt. Społeczeństwo ma wybrać i wybierze tego, który jest właściwy, który ma prowadzić dalej gminę* - uważa. - *Na pewno nikomu niczego nie zabieram* (głosy w wyborach - przyp. red.). *Społeczeństwo żerkowskie jest mą-*

dre i na pewno wybierze najlepiej. A czy wybierze mnie, czy pana burmistrza, czy innego kandydata - ja wierzę, że dokona dobrego wyboru - dodaje.

Przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa Grzegorz Andraszak nadal nie podjął decyzji, czy dołączy do kandydatów na najważniejsze stanowisko w gminie. - *Na razie nic się nie zmieniło* - informuje. (ann)

NOWE MIASTO

Zrobią jeszcze dwie ulice

Gmina zamierza poprawić nawierzchnię na dwóch ulicach: Bednarskiej w Nowym Mieście i Wąskiej w Chocicz.

Na Bednarskiej, znajdującej się w okolicach rynku, zostanie ułożona kostka. - *To jest wąska ulica. Budynki znajdują się bardzo blisko siebie, w krawędzi jezdni. Praktycznie po deszczu ochlapywane są elewacje budynków. Jak utwardzimy kostką brukową, odprowadzimy również wodę i nie będzie problemu* - zapewnia wójt Aleksander Podemski. Koszt zadania szacowany jest na ok. 140 tys. zł.

Wykonana zostanie też, za ok. 100 tys. zł, nawierzchnia z kostki brukowej na ulicy Wąskiej w Chociczy, w okolicach szkoły.

(akf)



Nowe Miasto

Fot. Anna Kopras-Fijolek



Chocicza

PLEBISCYT „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”

Wybierz radnego, wygraj 100 zł

NAJPOPULARNIEJSZY
RADNY 2014

Ogłaszamy plebiscyt na Najpopularniejszego Radnego Ziemi Jarocińskiej. Aby oddać głos na swojego ulubieńca, trzeba wypełnić kupon zamieszczony obok.

W poprzednim numerze „Gazety Jarocińskiej” rozpoczęliśmy publikację tekstów podsumowujących pracę radnych w poszczególnych samorządach (patrz str. 8). Podsumowań tych dokonują dziennikarze, którzy przez cztery lata przyglądali się funkcjonowaniu rad. Ponieważ będą to oceny z natury rzeczy subiektywne, postanowiliśmy oddać głos także naszym Czytelnikom.

Co tydzień (do 24 października) będziemy publikować w gazecie kupon, na którym będzie można wskazać imię i nazwisko ulubionego radnego oraz krótko uzasadnić swój wybór. **Na autora najciekawszych opinii czeka nagroda w wysokości 100 zł. W tym tygodniu otrzymuje ją Czesław Ślachetka z Jarocina.** Uzasadnienia nie są jednak obowiązkowe i kupony, które nie będą ich zawierać, także zostaną uwzględnione w plebiscycie.

Kandydatem do tytułu Najpopularniejszego Radnego może być wyłącznie osoba pełniąca obecnie funkcję radnego gminy Jarocin oraz Jaraczewo, Kotlin, Żerków, Nowe Miasto lub powiatu jarocińskiego. Tytuł „najpopularniejszego” otrzyma jedna osoba z każdego wymienionego samorządu, ta, która uzyska najwięcej głosów. Głosować można wielokrotnie, pod warunkiem wpisania nazwiska kandydata na oryginalnym kuponie „Gazety”. Kandydat - radny, który zdobędzie największą ilość głosów, w nagrodę otrzyma podwójną darmową reklamę w „Gazecie” o wymiarach 98x181mm.

KOTLIN

Dariusz Józefiak
Czesław Moch
Bogdan Pacholak
Maciej Skowron
Czesław Smoliński
Jerzy Szymczak
Szczeban Szymczak
Włodzimierz Szymkowiak
Krzysztof Szyszka
Stefan Taczala
Miroslaw Twardowski
Jolanta Urbaniak
Radosław Wałkiewicz
Grzegorz Warmuz
Zdzisław Wodniczka

ŻERKÓW

Grzegorz Andraszak
Krzysztof Augustyniak
Jan Barański
Benedykt Bocian
Wincenty Bogaczyk
Bogdan Bożejewicz
Barbara Królik
Zdzisław Paluszkiewicz
Wojciech Raś
Robert Rogacki
Maria Softysiak
Andrzej Stachowiak
Janusz Szóstek
Piotr Tomczak
Barbara Urbańska

JARACZEWO

Teresa Boinka
Marek Grobelny
Marian Grzeškowiak
Edmund Kowalczyk
Jacek Kryszak
Teresa Magda
Roman Matuszak
Stefan Pawlak
Barbara Pielucha
Krystian Pliniewski
Roman Skrzypczak
Ilona Smolarek
Ignacy Stangret
Tomasz Twardowski
Zofia Wiśniewska

NOWE MIASTO

Ewa Andrzejewska
Marek Banaszak
Artur Borkowski
Janusz Janicki
Zofia Kędzióra
Alicja Kryszak
Agnieszka Ławniczak
Wiesława Miśkiewicz
Marek Mroziński
Jacek Nyczke
Mariusz Paszek
Wincenty Pawelczyk
Julia Rzepka
Juliusz Twardowski
Zenon Wojciechowski

JAROCIN

Rajmund Banaszynski
Józef Baumann
Mariusz Cypryan
Lidia Czechak
Lechostawa Dębska
Robert Kaźmierczak
Ryszard Kołodziej
Ireneusz Lamprecht
Danuta Maćkowiak
Marzena Michalak - Piękną
Zdzisława Piliarczyk
Marcin Pórolniczak
Marek Przymusiński
Krzysztof Roszak

Zbigniew Kuzdzał
Walenty Kwaśniewski
Maria Lsińska
Jarosław Łukasiewicz
Marian Matkowski
Karol Matuszak
Zygmunt Meisnerowski

Andrzej Skrzypczak
Katarzyna Szymkowiak
Marek Tobolski
Jerzy Walczak
Grzegorz Wasielewski
Andrzej Weber
Bronisława Włodarczyk

POWIAT JAROCIŃSKI

Bogdan Bednarek
Hanna Czerniak
Miroslaw Drzazga
Andrzej Dworzyński
Kasper Ekert
Teodor Grobelny
Tomasz Kosiński

Jan Szczerbań
Rafał Trybek
Jerzy Wojski
Benedykt Wróbel
Julian Zegar



WYBIERZ, WYPEŁNIJ, WYGRAJ 100 ZŁ



Oddaję głos na:

IMIĘ I NAZWISKO RADNEGO

SAMORZĄD

UZASADNIENIE

DANE GŁOSUJĄCEGO

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

Decyzja o starcie w jesiennych wyborach na burmistrza już zapadła?

Tak. Przez te ostatnie dwa lata - chciałbym przypomnieć - udało się zrobić wiele dobrego. Chociażby obwodnica, która toczy się, jej przygotowanie, podjęcie jej realizacji, to jest rozbudowa ZGO, ogromny projekt, o którym wielokrotnie rozmawialiśmy, to jest partycypacja obywateli w życiu publicznym, to jest budżet obywatelski, inicjatywa lokalna, to jest bardzo ważne, może niedostrzegane bezpośrednio przez mieszkańców, ale obniżenie zadłużenia gminy do bezpiecznego poziomu. To jest również otwarcie przetargów, inwestycje. Dlatego chciałem rozwiać spekulacje i wątpliwości - to czego dokonaliśmy w tych latach daje mi dzisiaj prawo do poproszenia wyborców o poparcie. [...]

Mowi pan o inwestycjach, o obwodnicy. Jak wiemy, gmina ma niewielki wpływ na to, czy ona powstanie, czy nie. Ja chciałem zapytać, czym pan, jako burmistrz Martuzalski zapisze się w najnowszej historii Jarocina?

[...] Jestem przekonany, że mieszkańcy wystawią mi pozytywną ocenę. Wspomniał pan o obwodnicy - tak się składa, że od roku 2005 wystąpiłem jako pomysłodawca, inicjator spotkań samorządów, które miało na celu przede wszystkim lobbowanie na rzecz nie tylko obwodnicy, ale przebiegu całej „11”. Dzisiaj mogę po tych 9 latach powiedzieć, że osiągamy sukces i mój wkład skromny również w tym jest. Czy mieszkańcy to docenią?

Nikt panu nie odbiera zaangażowania - ale to nie jest zadanie gminy, a chyba wszyscy wiedzą, że rozstrzygnięcia w tej kwestii zapadają w Warszawie albo co najwyżej w Poznaniu.

Na tym etapie tak. Trudno odebrać udziału burmistrzowi w skutecznym pozyskaniu 85 milionów (rozbudowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów - przyp. red.) i doprowadzenia tego projektu do momentu realizacji.

Opozycja mówi, że pan tylko ten „torcik skonsumował”, że wszystko było już gotowe, kiedy pan został burmistrzem. Faktem jest, że ten projekt powstał dużo wcześniej.

Opozycja ma to do siebie, że będzie zawsze podważała sukcesy ekipy rządzącej i ja to rozumiem. Natomiast wszyscy władarze z porozumienia wiedzą najlepiej i precyzyjnie, jak i kiedy zostały podjęte decyzje. Złożenie wniosku nie jest jednoznaczne z uzyskaniem dofinansowania. Ten wniosek ponad 1,5 roku czekał na decyzję. [...] Skuteczne działania lobbujące na rzecz pozyskania tych środków uzyskały pozytywne rozstrzygnięcie na początku 2012.

Nie bez przyczyny pytałem o pana miejsce w historii. Użytkownicy portalu jarocinska.pl uznali, że jest pan jednym z najgorszych burmistrzów od czasu przemian w 1989 roku. Z kolei opozycja mówi, że zostanie pan zapamiętany jako ten, który dwa razy z rzędu nie dostał absolutorium.

Mieszkańcy oceniają, nie opozycja, która często mówi, to co jej ślina na język przyniesie, często rzeczy graniczące z nieprawdą. Chciałem zauważyć jeden ważny element - spośród tych wszystkich burmistrzów, którzy funkcjonowali w nowej rzeczywistości, jestem burmistrzem, który praktycznie miał możliwość podejmowania decyzji w połowie kadencji. Zaden z burmistrzów do tej pory nie mógł się pochwalic taką skutecznością. Bo czy nie jest to argument, że w tej bardzo krótkiej kadencji [...] dzięki działaniom tego burmistrza i osób mu przychylnych w Poznaniu, Warszawie - na terenie gminy Jarocin w przeciągu dwóch lat powstaną inwestycje prawie na pół

miliarda złotych. Jeżeli którykolwiek z burmistrzów poprzednich - ja nie podważam zasług żadnego - ale którykolwiek mógłby porównywalnym sukcesem się wykazać, to chyliłbym czoła...

Pan bardzo „jedzie” na tej obwodnicy, a ja bym wolał, żebyśmy wrócili do Jarocina. Przed nami nowa kadencja, co by pan chciał zrobić w mieście, żeby ludziom żyło się lepiej?

[...] To co charakteryzuje tę kadencję to to, że ten burmistrz jest wśród ludzi. To za tej krótkiej kadencji, za tego burmistrza powstały projekty, dzięki którym to właśnie mieszkańcy będą albo już podejmują decyzje o tym, co istotne.

Pan dzisiaj często podkreśla, „dzięki mojemu zespołowi”, „dzięki współpracownikom”. Czy w pana zespole jest jeszcze pani Hanna Szalkowska, wiceburmistrz Jarocina?

Drogi panie redaktorze - chcę jeszcze raz przypomnieć rok 2012, kiedy jedynym doświadczonym samorządowcem w tym zespole był burmistrz, który zaprosił do pracy niedoświadczonych, bardzo zdolnych, ambitnych, dynamicznych ludzi, którzy jednak w samorządzie nie funkcjonowali. Było to duże ryzyko. Ja dzisiaj mogę powiedzieć z perspektywy czasu, że dorobek tego zespołu, dorobek mój, jest dowodem na to, że dokonałem dobrego wyboru w tej kadencji. Ten zespół funkcjonuje i broni się tymi dokonaniem, które za nami stoją. [...] **Bazując na przekazie „JarocIN-FO” mam wrażenie, że w mieście rządzą tylko Martuzalski i Kostka. To znaczy, że pani Szalkowska nic nie robi, czy nie jest już w waszym zespole?**

Nie. Podkreślam, zespół, którym kieruję, funkcjonuje wg zasad burmistrza i nie ma nic na rzeczy pana sugestii, co do tego...

To przypadek, że ulicę Ługi chcieliście otworzyć wtedy, gdy pani Szalkowska była na wakacjach?

Nie będę się ustosunkowywał do plotek, do insynuacji. Otwarcie inwestycji, przekazanie, to jest święto mieszkańców, a nie burmistrza.

Wiceburmistrz Szalkowska jest też mieszkanką tego osiedla.

Tak. Ale jest wielu mieszkańców, którzy również nie byli tego dnia.

Czy pani burmistrz jest marginalizowana z tego powodu, że w jej sferze pojawiły się problemy - konflikt w JOK-u, w „trójce” - może to jest dla pana niewygodne przed wyborami?

Problemy pojawiają się w każdej sferze działalności gminy, nie tylko oświatowej czy kulturalnej.

Mieszkańcy oczekują, że w gminie powstaną nowe inwestycje, nowe miejsca pracy, że nie będą musieli wyjeżdżać do Wrześni czy Poznania, ale znajdą zatrudnienie tutaj i dzięki temu miasto również będzie się rozwijało. [...] Ma pan pomysł, jak sprawić, żeby w strefie nie rosła kukurydza, tylko firmy, które zatrudniają jarocinaków?

Mam. Ocena tego terenu to jest domena firm, podmiotów, które szukają miejsc na realizację nowych przedsięwzięć gospodarczych. Od 1 stycznia gmina Jarocin będzie dysponowała w bardzo dobrej lokalizacji 40 ha terenu. To właśnie jeden z dorobków mój, mojego zespołu, aby wskazać 40 ha w bezpośrednim sąsiedztwie obwodnicy Jarocina.

40 ha zupełnie nieuzbrojonego terenu rolniczego.

Od 1 stycznia będzie to teren w obrębie miasta i w odróżnieniu do innych nieruchomości, ten teren jest już dzisiaj uzbrojony w energię elektryczną i w gaz. Pozostaje po stronie gminy skomunikowanie.

Tak, tylko przypomnę, że w tereny w Golinie gmina zainwestowała już blisko 6 mln zł. Czy pan nie uważa, że wreszcie powinniśmy zacząć z tego korzystać?

Powinniśmy. Powiem więcej - takie są działania, które podejmujemy cały czas z moim zespołem, aby tam również pojawił się inwestor. Natomiast to, co stało się złego, to przedstawianie tej propozycji gminy w czarnych kolorach - w mediach, w wypowiedziach miejscowych polityków, mówiących o nieatrakcyjności tego terenu. To jest

mieszkańców.

Odkąd jest pan burmistrzem obserwujemy na sesjach notoryczne kłótnie, swary, wzajemne potajanki, wyścigi na konkurencyjne projekty, to nie służy temu miastu.

Pracuję z moim zespołem, aby sprawnie zarządzać gminą. Na tym się koncentrujemy. Nie mnie oceniać funkcjonowanie rady i poszczególnych radnych. [...] Odpowiadając na pana pytanie, powiem tak - czy nie jest to osiągnięcie, mając radę przeciwko sobie, tak sprawnie zarządzać gminą,

z hasłami zapowiadającymi walkę z niekompetencją, arogancją władzy i „rodziną na swoim”. Czy pan uważa, że z takimi zjawiskami mamy w tej chwili do czynienia w mieście?

Jeżeli są lub mogłyby się pojawić zjawiska naganne, niezgodne z prawem, od tego są odpowiedzialne instytucje i każda osoba, która ma informacje na temat działań niezgodnych z prawem, powinna zareagować.

Czy pan nie uważa, że takim nagannym zjawiskiem, choćby z ostatnich miesięcy, był przypadek pana prezesa spółki komunalnej, który złożył nie do końca prawdziwe oświadczenie majątkowe, stracił stanowisko, by za chwilę znów został na nie powołany. To nie jest dobrze odbierane przez społeczeństwo i pan o tym doskonale wie.

Podkreślam - do prawidłowości przeprowadzanych procedur, przetargów, konkursów są określone organy powołane. Jeżeli jakiegokolwiek działania miałyby charakter, który można by określić jako łamanie prawa, te działania byłyby podjęte również z moim udziałem.

Kolejna kadencja z tymi samymi ludźmi?

Zespół przeze mnie stworzony jest dobrym zespołem. Do wyborów nie będę rozmawiał o kwestiach personalnych [...]

Jaką porażkę pan odniósł jako burmistrz Jarocina?

To co mnie najbardziej boli, to czego nie widać, to chwile, kiedy pojawiają się w moim gabinecie osoby z różnymi problemami, bardzo często osobistymi i którym nie mogę, nie potrafię pomóc z powodu takich czy innych uwarunkowań. Wtedy to zostaje głęboko w człowieku. [...]

Jak się będzie nazywał szósty z kolei burmistrz Jarocina?

Jestem przekonany, że mieszkańcy obdarzą mnie zaufaniem. Znam mnie od lat, ja jestem stąd, ponad 50 lat mieszkam w tym mieście, znam praktycznie wszystkich, co jest problemem.

Przy starcie w wyborach to raczej atut.

To jest problemem w działaniach, bo każda decyzja podejmowana przez burmistrza może być postrzegana przez przyzmat prywaty. Bo jak potraktować kogoś, kto zna burmistrza z różnych sytuacji - ze szkoły, z wojska, z pracy, pokrewieństwo, spowinowacenie... naprawdę to są trudne momenty. Ja jestem przekonany i takiej zasadzie holduję, że kieruję się przede wszystkim jakością. To jest trudne być może do zaakceptowania przez moich oponentów, natomiast mają pracować dla mieszkańców najlepsi - bez względu na to, jak się nazywają, jaką legitymację mają.

Pan uważa, że jest najlepszym kandydatem?

To czy jestem najlepszy, to oceniają mieszkańcy, ale oczywiście gdybym tak nie uważał, nie startowałbym. Start to jest jedna z trudniejszych decyzji w życiu. Zdaję sobie sprawę, jaki ciężar chce na swoje barki przejąć, z ogromu zadań. Z tego, że nie będzie mnie w domu przez 20 godzin na dobę łącznie z weekendami, ale jeżeli ktoś ma w sercu samorząd, to nie robi tego po to, żeby się kłaniać jego osobie, dla pieniędzy. Ja mam w tej chwili półroczną wnuczkę i w tej chwili to kobieta nr 1 w moim życiu.

W przypadku porażki w listopadzie będzie się pan poświęcał wnucce?

Też. Bo, jak powiedziałem, to jest moja miłość, ale bez względu na rozstrzygnięcia, ja dalej jestem i będę społecznikiem i będę pracował dla mieszkańców, bo to jest istota mojego życia.

Rozmawiał

BARTEK NAWROCKI

Nie robię tego dla pieniędzy

Rozmowa z STANISŁAWEM MARTUZALSKIM, burmistrzem Jarocina



Fot. Bartek Nawrocki

duża trudność w rozmowach i w zainteresowaniu potencjalnych inwestorów.

Rozumiem, że pozyskanie inwestora będzie jednym z punktów pana kolejnej kampanii wyborczej

Ależ oczywiście. [...] Jeżeli wyciągamy wnioski, że inwestorzy nie są - akurat ci, którzy byli - zainteresowani taką lokalizacją, dlatego moim zadaniem jest stworzenie takich warunków i wskazanie takiego miejsca, które będzie dobre w ich ocenie, które będzie dla nich korzystne. [...]

W tej chwili mamy do czynienia ze swoistym klinczem na linii burmistrz większościowa opozycja, z którego raczej do końca kadencji nie wyjdziemy. Rozumiem, że będzie się pan starał, żeby w nowej radzie mieć większość?

[...] Jestem najbardziej doświadczonym samorządowcem w naszej gminie, powiecie - byłem radnym opozycyjnym, koalicyjnym, przewodniczącym rady i starostą, samorząd znam jak nikt inny...

W każdym okręgu pana komitet będzie miał swoich kandydatów na radnych?

Tak. To jest naturalną kolejną rzeczą, że burmistrz, który chce sprawnie funkcjonować, zarządzać gminą, musi mieć zaplecze. Chcę jeszcze jedno podkreślić, że sytuacja w tej skróconej kadencji była nienormalna, ponieważ wszedłem już do skonstruowanej rady. Oczekiwano ode mnie działań, które nie leżą w moich zasobach, ja nie stosuję takich metod. Staram się argumentami przekonać ludzi do podejmowania decyzji, które w mojej ocenie są korzystne dla

wyjąć na prostą, jak chodzi o spłatę długów, pozyskać bardzo korzystne rozstrzygnięcia, oczywiście nie z poziomu gminy, ale z poziomu instytucji, urzędów centralnych, przeprowadzić korzystną rewolucję przetargową. Dzisiaj średnio budowa kilometra drogi jest 30 proc. tańsza niż w latach ubiegłych. Dzięki takiej rewolucji to mieszkańcy są największymi beneficjentami, bo możemy o 1/3 więcej zrobić. To jest ten cały cud - jak to ktoś ostatnio określił - że z jednej strony można spłacić tak duże zobowiązania - podkreślam 24 mln zł starych zobowiązań - a z drugiej strony utrzymać bardzo wysoki poziom wydatków majątkowych, bo w tym roku sięgamy 25 milionów. Bez konieczności zaciągania zobowiązań.

Sprawdziłem, zanim pan został burmistrzem całkowite zadłużenie gminy sięgało 57 milionów, dzisiaj są to 52 miliony. Więc spłaciłście nie 24 miliony tylko 5 mln zł.

Chcę przypomnieć, że uciękła panu jedna wartość - rok 2012. Ten budżet nie był przygotowany przez burmistrza Martuzalskiego i przypominam, że tam był deficyt 21-milionowy, to dzięki mojej pracy i mojego zespołu...

Która polegała wyłącznie na zaciągnięciu kolejnych zobowiązań i emisji obligacji.

Bo nie było innej możliwości. Samorząd to nie jest miejsce dla cudotwórców, to jest miejsce dla sprawnych menadżerów. [...]

Pewnie pan zauważył, że stowarzyszenie radnego Jerzego Walczaka, który jeszcze do niedawna popierał pana - dzisiaj kolportuje ulotki

ZERKÓW

Chcą asfaltu bez odwodnienia



Przy okazji przebudowy ulicy Asnyka, wyremontowany zostanie również prowadzący do niej odcinek ulicy Mickiewicza

Fot. A. Koniczna

Dwie ulice - Asnyka w Żerkowie i Jabłoniowa w Chrzanie są modernizowane. Na Asnyka wykonana zostanie nowa - 5,5-metrowa nawierzchnia asfaltowa. Do tej pory były tam płyty betonowe. Poza tym powstanie kanalizacja deszczowa i chodnik przy zabudowaniach.

Z kolei na Jabłoniowej w Chrzanie nie będzie odwodnienia. - Tam był problem z tym odwodnieniem. Rozmawialiśmy z mieszkańcami. Były różne

propozycje. W rezultacie żadna nie została zaakceptowana i w końcu stanęło na tym, że mieszkańcy chcą asfaltu bez odwodnienia - mówi Zenon Maciudziński z Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie. Nowa nawierzchnia będzie miała też 5,5 m szerokości.

Na sfinansowanie inwestycji w budżecie gminy zapisanych zostało: 570 tys. zł na Jabłoniową i 670 tys. zł na Asnyka. Gminny budżet nie zosta-

nie jednak w całości obciążony tymi kosztami, ponieważ na modernizację w Chrzanie udało się pozyskać dofinansowanie od marszałka województwa wielkopolskiego w wysokości nieco ponad 100 tys. zł.

Wykonawcą robót w Chrzanie jest firma Strabag z Pruszkowa, a w Żerkowie Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe Marzyński z Jarocina.

(ann)

Prawie 100 tysięcy na huśtawki, zjeżdżalnie i inne zabawki

Trzy nowe place zabaw powstaną w tym roku w gminie Żerków. Najdroższy wykonany zostanie w Kretkowie - za niecałe 40 tys. zł. Na obiekty w Lisewie i Dobieszczyźnie gmina zamierza wydać nieco ponad 47 tys. zł.

Dodatkowo w Lisewie powstanie boisko wielofunkcyjne, podobne jak w Stęgoszy i Raszewach. Będą one kosztowały gminę około 93 tys. zł.

Na nowe obiekty udało się po-

zyskać za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zaścianek”, dofinansowanie unijne z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości prawie 112 tys. zł.

W ubiegłym roku nowe place zabaw stanęły w Stęgoszy, Miniszewie i Komorzu Przybysławskim. Kosztowały ponad 55 tys. zł, z czego prawie 34 tys. zł pochodziło ze środków unijnych.

(ann)

	OGÓLNY KOSZT	WYSOKOŚĆ DOFINANSOWANIA
• plac zabaw w Dobieszczyźnie	33.280,00 zł	21.645,52 zł
• boisko w Stęgoszy	28.433,89 zł	18.493,59 zł
• boisko w Raszewach	35.004,45 zł	22.767,12 zł
• plac zabaw w Kretkowie	39.239,90 zł	25.000,00 zł
• plac zabaw w Lisewie	13.825,20 zł	7.593,23 zł
• boisko w Lisewie	29.721,36 zł	16.322,44 zł

(ostatnie 3 pozycje to inwestycje, na które zostały złożone wnioski, przeszły pozytywną ocenę LGD „Zaścianek” i czekają na podpisanie umowy o dofinansowanie)

INTERWENCJA

Ustawienie latarni kosztuje

W redakcji „Gazety” interweniował mieszkaniec Kotliny. Czytelnik uważa, że należy oświetlić skrzyżowanie ul. Buchalińskiej z drogą Kotlin - Fabianów. - Cała ulica jest oświetlona, a skrzyżowanie nie. Tam jest przystanek autobusowy. Jak dzieci jesienią czy zimą idą na autobus, to jest ciemno. Zdarzało się, że po zmroku przystanek był zdewastowany. Jak były wybory, to kandydaci wskazywali, że zamontują tam lampę - mówi mężczyzna.

Wójt Kotliny twierdzi, że nie ma wniosku o ustawienie lampy w tym miejscu. Czy to oświetlenie jest niezbędne?

- Takich punktów na terenie gminy mógłbym wskazać kilkanaście, gdzie powinno być, a nie ma. To nie jest tak, że na każde hasło podejmujemy decyzję, bo to się wiąże z dużymi środkami finansowymi, które trzeba zabezpieczyć w budżecie - wyjaśnia Mirosław Paterczyk. Deklaruje, że zainteresuje się sprawą, ale nie potrafi powiedzieć, czy zadanie znajdzie się w przyszłorocznym budżecie. - Jestem po rozmowach z przedstawicielami kaliskiej spółki Oświetlenie Uliczne i Drogowe w sprawie kontynuacji oświetlenia na ul. Rymarkiewicz i Teodorowskiej. Mamy już ustalenia odnośnie wymiany oświetlenia na ul. Powstańców Wielkopolskich w Kotlinie (przy blokach - przyp. red.). Zdaniem wójta uda się to zrealizować do końca roku. W ocenie szefa kotlińskiego samorządu ustawienie jednej latarni to koszt od 4 do 5 tys. zł. (era)

NOWE MIASTO

Przepompownia się psuje, studzienki nie odbierają, woda stoi

Mieszkaniec Boguszyna zgłosił „Gazecie”, że kilkadziesiąt razy rocznie przy każdej awarii przepompowni zalewane są tereny w wiosce. „Były takie awarie, które trwały nawet 4 dni” - napisał. Sygnał dotyczy ulicy Parkowej. - Byłam u wójta kilkakrotnie, osobiście. Zapisal to i mieli to wszystko porobić. Tak mi obiecal - mówi mieszkająca tam Ewa Borowczyk. - Tu nie idzie przejść, z wózkiem z dzieckiem. Trzeba dookola jechać. Jak pada, to tu jest wszystko zalane, nie możemy wyjść, przejść, wyjechać. Te studzienki nic nie odbierają. Każde zalanie jest takie, że się w głowie nie mieści. Mąż sam się tym przez lata interesował i sam z siebie czyścił. Jeszcze się śmiali, że jak szczer wodny.

Wójt zapytany o to, dlaczego tak jest i kiedy gmina zajmie się rozwiązaniem problemu, tłumaczy, że to są dwie różne sprawy. - Jeżeli się tak wydarzy, że stanie przepompownia ścieków w Boguszynie, przyczyny są różne. Z reguły ulega zapchaniu pompa. Wtedy ta przepompownia stanie. Zanim my podejmiemy interwencję, zanim ta informacja do nas dotrze,



zdarzy się, że wybije studzienka i taka sytuacja ma miejsce - wyjaśnia Aleksander Podemski. Zapewnia, że urząd natychmiast reaguje, niezależnie od tego, czy to jest dzień roboczy, czy też wolny od pracy, pompa jest odblokowywana, by mogła dalej funkcjonować. - Kiedyś mieliśmy sygnały dzwinkowe na przepompowniach w nocy, ale ludzie dzwoniли, że im coś wyje. Dlatego teraz codziennie sprawdzamy, czy coś się nie dzieje. Lub - jeśli jest telefon - reagujemy - dodaje wójt. Przyznaje

natomiast, że rację ma mieszkanka ulicy Parkowej. - To jest droga asfaltowa, w niej jest kanalizacja deszczowa. Całe lata nikt tej deszczówki nie czyścił. Mimo że tam są kratki, nadal jest ta kanalizacja tak zapchana, że nie da się tego wyczyścić. Gdybym nawet próbował WUKO to zrobić, rozerwałoby całą kanalizację - stwierdza wójt gminy. Jakie widzi rozwiązanie? - Jedyny sposób to zrobić nową deszczówkę i odprowadzić wodę z tego miejsca. Trzeba by wykonać przecisk i z najniższego

miejsca to wyprowadzić. Potwierdzam, że przy dużych opadach woda stoi na tej drodze. Rzecz nie polega więc na tym, że przepłuczemy deszczówkę. To nie będzie funkcjonować - zapewnia Podemski. Jaki byłby koszt robót? - Wszystko zależy, jaki byłby ich zakres. Jeżeli wykonywana byłaby kanalizacja na całym odcinku, kosztowałoby to ok. 100 tys. zł. Jeżeli przechwycimy tylko najniższe miejsca - to może 20-30 tys. zł - informuje wójt.

(akf)

OGŁOSZENIA

SZUKAMY

firm lub osób dysponujących odpowiednim zapleczem sprzętowym do podjęcia współpracy w zakresie odśnieżania parkingów, placów, dachów oraz do obsługi serwisu letniego na terenie miasta Jarocin.

Tel.: 509 793 391; 63 246 22 22



Prawo i Sprawiedliwość Koło w Żerkowie informuje mieszkańców Gminy Żerków że przyjmuje zgłoszenia na kandydatów uczestniczących w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 16.11.2014 z terenu całej Gminy Żerków z list Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość.

Zgłoszenia przyjmuje Tomasz Gogulski
tel.: 796 289 834, e-mail: tomasz.gogulski@op.pl

► BYLI PRACOWNICY SKARŻĄ SIĘ NA WARUNKI PRACY W JAROCIŃSKIM MCDONALD'SIE

Kanapki i dyscyplinarki

► Byli pracownicy jarocińskiego McDonald'sa przyszedli do naszej redakcji, bo stwierdzili, że „nazbierało się już za dużo spraw, którymi są zbulwersowani”. Czarę goryczy przelały „dyscyplinarki”, które otrzymali od pracodawcy.

- Tu większość ludzi jest w ten sposób zwalniana. Ja złożyłam pismo w sprawie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia za porozumieniem stron - relacjonuje Sylwia Stefaniak. Przypada jednak, że na drugi dzień nie przyszła już do pracy. - Myślałam, że to załatwia sprawę. Tak jednak nie było. - Porozumienie stron dochodzi do skutku, jeżeli pracodawca wyrazi na to zgodę - wyjaśnia Luiza Potocka, prawniczka z Państwowej Inspekcji Pracy oddział w Ostrowie Wlkp. - To nie może być pismo złożone w kadrach i odwołanie się na pięcie z przekonaniem, że to jest rozwiązanie umowy o pracę. Porozumienie stron to jest wola obu stron. W tej sytuacji najprawdopodobniej pracodawca nie wyraził zgody na to porozumienie, a pracownica się tym nie zainteresowała. Prawdopodobnie ona powinna z tym pismem pójść do pracodawcy albo złożyć je w kadrach, ale interesować się i do momentu uzyskania zgody cały czas świadczyć pracę - dodaje prawniczka.

Zwolnieni pracownicy wyliczają jednak całą listę innych - ich zdaniem karygodnych praktyk właściciela jarocińskiego McDonald'sa. Większość z nich chce jednak pozostać anonimowa. Jedyne Sylwia Stefaniak ujawnia swoje nazwisko. Mówi, że nie boi się konsekwencji. - W naszej restauracji nie ma mowy o zwolnieniu lekarskim. Jeśli ktoś sobie na to pozwoli, nie ma do czego wracać, bo zostaje zwolniony - twierdzi. - Dlatego bądźmy szczerzy, kichamy i smarkamy w te kanapki, bo nie mamy innego wyjścia. Jak jest duży ruch, to nawet wytrzeć nosa nie mamy czasu, czy umyć ręk - dodaje. - Nie wspomnę już o urlopie na żądanie czy opiece nad dzieckiem, no chyba żeby było w szpitalu, to może.

Jedna z osób mówi, że została zwolniona, bo jej chłopak, który pracował razem z nią, złożył wypowiedzenie. - On złożył wypowiedzenie, a następnego dnia do mnie zadzwonili, że jestem zwolniona. Co ciekawe, jak jeszcze razem pracowaliśmy, to musieliśmy udawać, że się nie znamy, bo związki między pracownikami - nawet te koleżeńskie, nie są mile widziane zwłaszcza na różnych szczeblach awansu - mówi była pracownica. Ktoś inny dodaje, że nie są tolerowane również prywatne wizyty pracowników w restauracji. - Jeśli się z kimś spotkam



Czy od kuchni praca w jarocińskim McDonald'sie wygląda inaczej niż od strony sali, gdzie obsługiwani są klienci? Byli pracownicy twierdzą, że tak. Właściciel zapewnia, że nie ma różnicy i bez wahania pokazuje pracę od strony zaplecza

i na przykład chciałabym przyjść z tym kimś do naszej restauracji i coś zjeść, to raczej jest źle widziane: bo byłaś, bo widzieliśmy cię na kamerach. To chore. A nie daj Boże, żeby jakiś pracownik przyszedł z byłym pracownikiem. To koniec - stwierdza jedna z kobiet. Sylwia Stefaniak zastrzega jednak: - O tych zakazach nikt wprost nie powiedział, ale są takie wyraźne sugestie. Poza tym, jak widzimy, za co ludzie są zwalniani, to dokładnie wiemy, co nam wolno, a co nie.

Byli pracownicy mają też zastrzeżenia do zachowania właściciela restauracji Mariana Zajęca. - Traktuje ludzi jak śmieci. Potrafi obrzucić błotem przy gościach na sali albo rzucać kanapkami, jak się wkurzy. Ile razy

dziewczyny płaczą przez niego - mówi wzburzona kobieta.

Marian Zajęca zdecydowanie zaprzecza zarzutom. Twierdzi, że jest bardzo zaskoczony tak negatywnym podejściem grupy byłych pracowników. - Jeśli ktoś ma jakieś zarzuty, niech przyjdzie do mnie i mi to powie prosto w oczy. Dlaczego tego nie robi? Ja jestem poważnym człowiekiem, otwartym na innych. Lubię konkretne i jasne sytuacje - mówi oburzony. I dodaje: - Nie ma czegoś takiego, żeby pracownik mojej firmy nie mógł pójść na zwolnienie lekarskie. Wręcz odwrotnie, kiedy widzę, że ktoś się źle czuje, namawiamy do tego, żeby poszedł do lekarza. Inne postępowanie byłoby nielogiczne. Chory pracownik

nie może dobrze wykonywać swojej pracy, tym bardziej nie może pracować przy żywności - uważa właściciel restauracji. - I zapewniam, że pracownik ma do czego wracać po zakończeniu zwolnienia lekarskiego, bo jego miejsce pracy zawsze czeka na niego - dodaje. Zaznacza jednak: - Rozgraniczmy. Są pracownicy, którzy składają wypowiedzenia i idą natychmiast na chorobowe. To niestety ma dość często miejsce. I zazwyczaj w takich przypadkach ta choroba ma zastanawiający przebieg. Przechodzi bez śladu akurat wtedy, kiedy pracownik chce się zwolnić, a kończy się okres wypowiedzenia. Ale nie ja jestem od tego, żeby to kontrolować. Jednak w takim przypadku rzeczywiście można powiedzieć, że po chorobowym

ta osoba nie wraca do nas do pracy - przyznaje Marian Zajęca. Zwraca też uwagę na sytuacje, kiedy pracownicy symulują chorobę albo wykręcają się od pracy. - Mieliśmy taki przykład młodego człowieka. Zatrudnił go, podpisaliśmy umowę, przeszedł szkolenia, badania. Popracował i nagle zniknął. Zadzwoniłem do niego i pytam, dlaczego nie przyszedł. A on mówi, że chciał zarobić dwieście złotych, zarobił i więcej nie przyjdzie - rozkłada ręce Zajęca. - Mamy i takie podejście do pracy. Ale nie należy generalizować. W naszym zespole są pracownicy, którzy są u nas od początku. Są zadowoleni, mają satysfakcję z wykonywanej pracy. U nas nie ma żadnych umów śmieciowych. Każdy ma umowę o pracę, dopłacamy pracownikom za dojazdy. Dlaczego o tym nikt nie mówi? - pyta rozżalony pracodawca. Twierdzi, że jego zachowania, które opisali byli pracownicy, nigdy nie miały miejsca. - Mamy pewne standardy, nie możemy sobie pozwolić na uchybienia i zachowania, które źle mogłyby świadczyć o naszej restauracji. Poza tym mnie bardzo trudno zdenerwować - zapewnia.

Za niesprawiedliwe uważa też twierdzenia, że pracownicy nie mogą się ze sobą spotykać, rozmawiać i tworzyć związków. - Mam trzy restauracje. Pracują u nas pary. Mamy w naszym zespole kilka małżeństw, związków, które zostały zawarte między pracownikami - zapewnia.

Na pytanie, dlaczego osoby, które do niedawna były pracownikami jego restauracji, tak źle oceniają warunki pracy, odpowiada: - Zdarza się, że są to osoby sfrustrowane. Czego oczekują? Nie identyfikowali się nigdy z firmą. Nie doceniali tego, że tak układamy im ścieżkę awansu, żeby mogli się rozwijać. A to jest jeden z niewątpliwych benefitów pracy w mojej firmie. Jedni rozwijają się i awansują szybciej, drudzy wolniej, ale wszyscy mają takie możliwości. Nie obowiązują żadne znajomości, układy. Jesteś chętny, jesteś dobry - rozwijasz się. Stoisz w miejscu, nie wykazujesz chęci i zainteresowania - nie rozwijasz się zawodowo - stwierdza Marian Zajęca.

Byli pracownicy McDonald'sa podtrzymują swoje zarzuty i rozważają skierowanie sprawy do sądu pracy.

ANNA KONIECZNA

► JARACZEWO



Na teren przyszłego zalewu wjechał ciężki sprzęt

Fot. Sebastian Małyszczak

Zalew w najważniejszej fazie budowy

Na terenie przyszłego zbiornika retencyjnego w Wojciechowie robotnicy rozpoczęli prace nad zaporą czołową.

Elementy robót, które są właśnie wykonywane, to m.in. formowanie zapory czołowej, a także budowanie ścianki, która będzie częścią jej korpusu oraz fragmentem budowli przelewowej. - Najważniejszym etapem budowy jest zapora czołowa zbiornika i teoretycznie prace nad nią potrwają do samego końca obowiązywania umowy - tłumaczy Łukasz Kuroszczyk, dyrektor rejonowego oddziału Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ostrowie Wlkp.

Następnie pracownicy przystąpią do formowania pozostałych części korpusu zapory. - Na samym końcu zajmą się tzw. robotami nawierzchniowymi na zaporze. Na

koronie czołowej powstanie droga, a następnie będą roboty wykończeniowe polegające na humusowaniu zapory i obstawie oraz umacnianiu poszczególnych stron - wyjaśnia Kuroszczyk.

Miesiąc temu na terenie przyszłego zalewu pracowali archeolodzy, którzy odkryli znaleziska sprzed 2 tys. lat. Teraz nad budowę cały czas czuwa nadzór archeologiczny, który będzie tam do jej zakończenia. Prace mają trwać do końca grudnia. Całość będzie kosztować 9 mln zł. Pieniądze pochodzą z Urzędu Województwa Wielkopolskiego oraz unijnego dofinansowania.

O tym, jakie skarby wykopano z ziemi, w przyszłym numerze „Gazety Jarocińskiej”.

(seb)

ZATRZYMAJ SIĘ

PAWEŁ BAŁONIAK
l. 54 (Wolica Pusta)
ZYGMUNT JEŹDZIKOWSKI
l. 80 (Jarocin)
EDWARD DURCZAK
l. 63 (Chrzan)

GABRIELA SŁOMCZYŃSKA
l. 45 (Cielcza)
CZESŁAW FURMANIAK
l. 61 (Zerków)
MARIAN SZURYGAJŁO
l. 78 (Jarocin)

STANISŁAW JACKOWIAK
l. 80 (Golina)
STEFANIA MATUSZAK
l. 76 (Wilkowyja)
MARIANNA KACZMAREK
l. 85 (Golina)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Pożegnali Mariana Szurygajło

W piątek 29 sierpnia na jarocińskim cmentarzu komunalnym odbyły się uroczystości pogrzebowe Mariana Szurygajła. Byłego nauczyciela, naczelnika gminy, inspektora ds. kultury i oświaty, dyrektora Jarocińskiego Ośrodka Kultury w latach 1978-87 żegnali nie tylko przyjaciele, rodzina i sąsiedzi, ale również oficjalne delegacje reprezentujące m.in. władze gminy, ośrodek kultury i szkoły, w których pracował.

Marian Szurygajło zmarł w poniedziałek 25 sierpnia. Miał 78 lat. W świadomości jarociniaków zapisał się jako ten, który przyczynił się do organizacji jarocińskich festiwali rockowych, również w czasie stanu wojennego. Po mszy św. odprawionej w kościele św. Marcina odbyło się złożenie urny w kolumbarium na jarocińskim cmentarzu komunalnym. Nie było oficjalnych wystąpień. W imieniu koleżanek i kolegów z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie, z którym Marian Szurygajło był związany przez większość swojego zawodowego życia, głos zabrała dyrektorka Małgorzata Karwacka.

„Żegnamy dziś pedagoga, nauczyciela i wspaniałego przyjaciela, który ostatnie 17 lat pracy zawodowej przepracował w naszej szkole. Drogi panie Marianie, potrafiliście cierpliwie słuchać. Pomagał bezinteresownie każdemu i za to kochaliście uczniowie. Poświęcał im swój czas i energię, angażując się w ich życie i pomagając wyprostować zaplątane ścieżki. Pracując jako pedagog w naszej szkole zawsze znalazł czas na uśmiech i dobre słowo. Był dobrym duchem, który pomagał przetrwać nie tylko pierwszym trudny okres adaptacji w nowej szkole” odczytała Małgorzata Karwacka.

Wspomniała także o tym, że Marian Szurygajło zostanie zapamiętany jako „pracowity, taktowny i wzruszający się do łez, ale i pełen humoru człowiek”. Wielu z nas zapamięta dokumenty wyrysowane przez ciebie pięknym, kaligraficznym pismem. Twoja pełna życzliwości postać pozostanie w pamięci twoich kolegów i koleżanek. Panie Marianie takim cię zapamiętamy, bo nie umiera ten, kto żyje w ludzkiej pamięci - zakończyła swoje przemówienie dyrektorka ZSP nr 1. Msza św. od grona pedagogicznego i uczniów zostanie odprawiona w kościele św. Antoniego Padewskiego w czasie rekolekcji szkolnych. (Is)

Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię bardzo kochali...

Serdeczne podziękowania księżom: Proboszczowi Jarosławowi Gzikowi, Prałatowi Kazimierzowi Radzikowskiemu, Dziekanowi Rafałowi Mielcarkowi, Wikariuszowi Tomaszowi Jakubowskiemu, Wikariuszowi Maciejowi Chłaście, Panu Kasprowi Ekertowi, Panu Grzegorzowi Stróżykowi, wszystkim Osobom, które udzielały pierwszej pomocy, Rodzinie, Przyjaciółom, Pracownikom FUR-BUD, Delegacjom, Sąsiadom, Znajomym, Firmom, Zakładowi Pogrzebowemu Pana Jana Marciniaka oraz wszystkim, którzy okazali nam serce, uczestniczyli tak licznie w ceremonii pogrzebowej, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali intencje mszalne i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, dziadka

ś. † p.

**CZESŁAWA
FURMANIAKA**

składa
żona z dziećmi

Rodzinie oraz Bliskim zmarłego

ś. † p.

**CZESŁAWA
FURMANIAKA**

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i Pracownicy

Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o. o. w Pleszewie

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy byli z nami w trudnych chwilach. Dziękujemy za opiekę medyczną lekarzom i pielęgniarkom oddziału chirurgii męskiej oraz intensywnej opieki medycznej szpitala w Jarocinie, a w szczególności lekarzowi M. Gordonowi, Księdzu Eugeniuszowi Kiszce z Parafii św. Wawrzyńca w Mieszkanie, rodzinie, znajomym, przyjaciołom, delegacjom, właścicielowi i współpracownikom z firmy POLWOS oraz sąsiadom za uczestnictwo we Mszy św., złożone kwiaty i wieńce, zamówione intencje mszalne. Zakładowi Pogrzebowemu „Jezierski” za profesjonalną obsługę i okazaną pomoc. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

KRZYSZTOFA ROSIEJKI

składają
żona i synowie

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

**MARIANA
SZURYGAJŁO**

Dyrektora Jarocińskiego Ośrodka Kultury
w latach 1978 – 1987, znakomitego Pedagoga,
wytrwałego Wychowawcy, Osoby serdecznej
i otwartej na potrzeby innych.

Żegnamy Człowieka, który na zawsze pozostanie
w pamięci Jarociniaków.
Rodzinie Zmarłego składamy
szczere wyrazy współczucia

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Jarocinie
Lechosława Dębska

Burmistrz Jarocina
Stanisław Martuzalski

Serdeczne podziękowania firmie „Jezierski”
za okazane wsparcie oraz profesjonalne przygotowanie
ceremonii pogrzebowej

ś. † p.

**MARIANA
SZURYGAJŁO**

składa
rodzina

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach.”
Dziękujemy wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości
oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej naszego
ukochanego Męża, Taty, Teścia i Dziadka

ś. † p.

MARIANA SZURYGAJŁO

Krewnym, Sąsiadom, Znajomym, Pielęgniarkom, Przyjaciołom
oraz Delegacjom składamy serdeczne wyrazy podziękowania

Pogrążona w żałobie
żona z rodziną

Dziękujemy wszystkim, którzy w trudnych dla nas chwilach dzielili smutek
i żal, okazali wiele serca, współczucia i życzliwości, wzięli udział w uroczystości
pogrzebowej naszego męża, ojca, teścia, dziadka i brata

ś. † p.

RYSZARDA TOMASZEWSKIEGO

Rodzinie, Przyjaciołom, Delegacjom, Mieszkańcom, Księdzu Januszowi
Pytlakowi za modlitwę i pamięć, Panu Organiście, Zakładowi Pogrzebowemu
„Marciniak” i za złożone intencje mszalne, wieńce i kwiaty
serdeczne podziękowania

składają
żona i synowie z rodzinami

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biurowisko klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE
POMNIKI

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNA I PROFESJONALNA OBSŁUGA



W sierpniu 1939 roku, na pierwszych stronach Gazety Jarocińskiej pojawiały się nieustannie tytuły: „Czy będzie wojna”, „Czy wybuchnie wojna”. W ostatnim niedzielnym wydaniu 27 sierpnia 1939 r. Gazeta pisała m.in.: „Z godziny na godzinę, nieustannie zbliżamy się ku wojnie”.

Wspomnienia i opowieści tych, którzy przeżyli okrucieństwa wojny, są pełne łez, grozy i lęku - mimo upływu ponad siedemdziesięciu lat. „Radio podało komunikat o napaści Niemiec na Polskę. Na ulicy było słychać wołanie przechodniów: Ludzie, wojna! Co robić i gdzie uciekać? Słychać było ogłoszony alarm lotniczy. Rynek pustoszał.” - wspominał po latach Stefan Tobolski. W pamięci jarociniaków pozostało wiele innych przerażających obrazów: „strzelali do nas jak do kaczek”, „gdzieś niedaleko zrzucili bombę”, „Czechna dostała odłamkiem w głowę, Kazi, jej siostrze, urwało nogę i rękę...”

Jarociński wrzesień 1939 r.

Wśród osób, które pozostawiły swoje wspomnienia z pierwszych dni wojny była Zofia Janowska - kierowniczka Szkoły Powszechnej Żeńskiej w Jarocinie (dziś SP nr 2):

„Dnia 1 września 1939 r. wypłacałam pobory od 8 rano do 5 wieczór. Praca była gorączkowa, niemieckie samoloty krążyły nad miastem. Wszędzie ruch! Ledwie zdążyłam wysłać resztę poborów, ledwie oddałam pozostałe pieniądze do Urzędu Skarbowego (nie było podanych adresów wszystkich nauczycieli), a już zlikwidowano urząd pocztowy, zlikwidowano urząd skarbowy.

2 września. Miasto zmienia swój wygląd. Ulicami ciągną wozy, bydło, a obok moc ludzi. Wszystko ciągnie na wschód. Harcerstwo pracuje - wykańcza poruczone zadania. Uruchamiamy kuchnię dla uciekinierów. Mieści się ona w budynku szkoły męskiej (dzisiaj Gimnazjum nr 1), bo tam jest duży kocioł do gotowania. Mam do dyspozycji zapasy z zamkniętej mleczarni. Burmistrz Rogalski daje pewną kwotę pieniędzy. Gotujemy zupy, które w konwiach z mleczarni wynosimy na ulicę. W kuchni również wydajemy obiady.

3 września. Pamiętna niedziela. Samoloty krążą nad miastem. Zandarmeria ma opuścić miasto i czeka na rozkaz na boisku szkoły męskiej. Robimy zakupy dla nich, bo im ruszać się nie wolno. Zanosimy papierosy i kielbasy. Godzina 11.00. Opuszczają nas! Jeszcze salutują, już odjazd aut i ich wymarsz. Za chwilę silne huki! To wysadzono w powietrze mosty kolejowe. Miasto wyludnia się. Po południu idąc ulicami prawie nikogo nie spotykamy, jedynie garstkę ludzi obok rozwalonych mostów. Wracamy do domu. Nastawiamy radio! Trudno zrozumieć nasze stacje. Tylko stacje niemieckie zieją propagandą.

4 i 5 września. Ciągną tłumy uciekinierów. Idą już zmizerowani więźniowie rawiccy! Ze łzami biorą od nas żywność. Ciągną do RKU. Chcą wstąpić do wojska. Zapał ogromny. Chcą się zrehabilitować. W kuchni pracujemy w trójkę: jest nas trzy harcerki - nauczycielki: ja, Drachowska i Gabryszakówna. Jeszcze pojawiają się od czasu do czasu nasi wojacy. Teraz niszczą zapasy benzyny, które były na kolei.

6 września. Środa. Idę z koleżanką Gabryszakówną na wieś do Zalesia. Musimy uspokoić jej rodziców. Mijamy zburzone mosty! Wchodzimy na szosę wiodącą do Góry. Cała szosa zatarta pościanymi pniami drzew. Samoloty krążą i lecą na wschód. Około 17-tej jesteśmy przed Jarocinem. Spotykamy ogromne masy mężczyzn pędzących na rowerach. Wszyscy ciągną na wschód. Dowiadujemy się, że Niemcy już wchodzą do naszego miasta! Stanęliśmy jak skamieniałe. Trudno ruszyć się z miejsca. Idziemy na rynek. Mijamy grupę zapłakanych ludzi. Nikt nic nie mówi!!! Wchodzimy na ulicę Krakowską (dzisiejsza Wrocławska). To Niemcy witają swe pierwsze czujki. Okrążamy, omijamy i już jesteśmy na Dąbrowskiego. Teraz już leż opanować nie sposób. [...]

7 września. Kuchnię prowadzimy dalej. Na obiady przychodzi dużo biednych. W mieście pojawiły się flagi niemieckie. Dziś wkracza niemieckie wojsko! Jest nam bardzo ciężko. Pracujemy w kuchni. Pomagają nam jeszcze panie: Kurkowiakówna - prof. z Grudziądza, Musielińska, a po powrocie do Jarocina p. Śmigielska i Kierzkówna. Wydajemy przeszło 600 obiadów dziennie. Produkty dostajemy z Komitetu, na którego czele stoi p. Wachowiak i adwokat Lu-

75. ROCZNICA NAPAŚCI NA POLSKĘ

WOJNA!

„Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. Wojna ma być wojną wyniszczenia. Zamknąć serca przed litością. Postępować brutalnie... Prawo jest po stronie silniejszego...”

(z przemówienia Adolfa Hitlera do wyższych dowódców Wehrmachtu 22 sierpnia 1939 r.)



6-7 września 1939 r. Wjazd niemieckiego oddziału zwiadowczego do Jarocina



Zofia Janowska



Wanda Drachowska



Hitlerowcy na jarocińskim rynku

slawicki. Kuchnię prowadzimy aż do jej likwidacji, tj. 18 października. Budynek nasz są pełne niemieckiego wojska. Rodzice zaczepiają mnie, prosząc o rozpoczęcie nauki. Idę do Starostwa w tej misji. Śmiech pusty urzędnika niemieckiego jest całą odpowiedzią na mój wniosek, że chcę rozpocząć pracę w polskiej szkole.”

Tymczasem na polskich drogach dopełniał się wrześniowy, wojenny exodus. Prawdziwe pandemonium.

Ludzie ogarnięci paniką, strachem szli ze swoim dobytkiem kilometrami. Pieszo, wozami konnymi, dorożkami, pociągami - tłumy ciągnęły na wschód, byle dalej od wroga. Wśród nich setki jarociniaków. Nie wiedzieli, dokąd zmierzają, co ich czeka. Uciekali, by żyć. Po 17 września wpadli w szpony innego totalitaryzmu, innego wroga - sowieckiej komunistycznej Rosji Radzieckiej. Wpadli w szpony śmierci. Często bezimiennie umierali w dalekiej

ogromnej, obcej Syberii, w sowieckich obozach pracy...

To był początek wyjątkowo okrutnej wojny, podczas której wydarzyły się najbardziej nieludzkie, sadystyczne zbrodnie, które nie ominęły ludności cywilnej. Ginęli nasi dziadkowie, rodzice, rodzeństwo, starzy i dzieci. Totalitaryzmy nie oszczędziły nikogo. II wojna światowa pochłonęła ponad 72 mln istot ludzkich. Zginęło około 6 mln Polaków! Do swoich rodzin nie

wróciło ponad 1.200 jarociniaków. Czy to się musiało wydarzyć?

Paradoksem historii zostanie, że po wieku oświecenia, kiedy człowiek dał się uwieść sile racjonalizmu, przyszedł wiek XX, wiek największych zbrodni w dziejach ludzkości. Wiek przeklęty. Wiek nienawisści. Nie wolno o nim zapomnieć. Trzeba przypominać. Systematycznie. Codziennie...

Przygotował
ANDRZEJ GOGULSKI



Ogłoszenie z dnia 27.08.2014 r. o postępowaniu przetargowym

Zamawiający: Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. 63-200 Jarocin, Cielcza, ul. Gajówka 1, e-mail: pwik@pwikjarocin.pl, Tel.: 62 747-31-60, Fax: 62 747-34-80

Tytuł ogłoszenia: Na obsługę gminnego systemu odprowadzania i oczyszczania ścieków na terenie gminy Jarocin

Określenie trybu zamówienia: Postępowanie przetargowe

Sposób uzyskania specyfikacji istotnych warunków zamówienia: Dostępna na stronie www.pwikjarocin.pl

Opis przedmiotu zamówienia oraz wielkości lub zakresu zamówienia: Przedmiotem zamówienia jest obsługa gminnego systemu odprowadzania i oczyszczania ścieków na terenie gminy Jarocin. Szczegóły zawarte w pełnym ogłoszeniu i specyfikacji istotnych warunków zamówienia na stronie www.pwikjarocin.pl

Możliwość składania ofert częściowych: Brak

Możliwość składania ofert wariantowych: Brak

Termin realizacji zamówienia: Od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy: Spełniający wymagania zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia

Wadium: Wymagane - szczegółowy opis w SIWZ

Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie: Cena - 100 %

Kontakt: tel.: 62 747 34 87 w. 961

Termin związania ofertą: 30 dni od otwarcia ofert

Miejsce i termin składania ofert: Sekretariat w budynku administracyjnym PWIK Jarocin na terenie Oczyszczalni Ścieków w Cielczy
adres: ul. Gajówka 1, Cielcza, 63-200 Jarocin
Termin składania: do dnia 12.09.2014 r. do godz. 11.00

Miejsce i termin otwarcia ofert: Biuro nr 6 w budynku administracyjnym PWIK Jarocin na terenie Oczyszczalni Ścieków w Cielczy
adres: ul. Gajówka 1, Cielcza, 63-200 Jarocin.
Termin otwarcia: dnia 12.09.2014 r. o godz. 12.00

ROLETY

Dobrze dobrana roleta zdobi okno i całe pomieszczenie.
Może się uda w markecie, ale my mamy znacznie więcej - warto zobaczyć.

ŻALUJE ROLETY MOSKITIERY MARKIZY VERTICALE

alumi-
niowe
drew-
niane
plis-
owane
perfor-
owane

stand-
ardowe
w ka-
setach
rzyms-
kie
zewn-
ętrzne

ram-
kowe
rol-
owane
prze-
suwne
plis-
owane

balko-
nowe
taras-
owe
kosz-
owe

mate-
rialowe
alumi-
niowe
PCV

Zaluzje - Rolety
MADOS

ul. Wrocławska 34
(w bramie SEZAMU)
JAROCIN

62 505 31 31

www.mados.com.pl

KOSTKA BRUKOWA W NISKIEJ CENIE



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS

Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

SPRZEDAM TANIO

UŻYWANE
REGAŁY
MAGAZYNOWE
NIEMIECKIEJ PRODUKCJI

TEL.: 510 244 219



Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe „A-LIMA-BIS” Sp. z o.o.
z siedzibą w Środzie Wielkopolskiej
- wiodąca firma w dziedzinie produkcji maszyn rolniczych poszukuje:

Spawaczy MIG/MAG

Wymagania:

- wykształcenie min zawodowe
- uprawnienia spawalnicze MAG 135
- doświadczenie zawodowe min 2 lata
- dobra znajomość rysunku technicznego
- dodatkowym atutem będą uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

Monterów maszyn rolniczych

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe
- dobra znajomość rysunku technicznego
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- mile widziana znajomość tematyki maszyn rolniczych
- dodatkowym atutem będzie znajomość hydrauliki siłowej oraz elektrotechniki samochodowej

Oczekujemy na Państwa zgłoszenia:

P.P.H.U. A-LIMA-BIS Sp. z o.o.
ul. 27 Grudnia 5, 63-000 Środa Wielkopolska, PL
e-mail: rekrutacja@alimabis.com.pl

Prosimy o zamieszczenie klauzuli „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. nr 133, poz.883”



Ogłoszenie z dnia 28.08.2014 r. o postępowaniu przetargowym

Zamawiający: Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. 63-200 Jarocin, Cielcza, ul. Gajówka 1, e-mail: pwik@pwikjarocin.pl, Tel.: 62 747-31-60, Fax: 62 747-34-80

Tytuł ogłoszenia: Na obsługę sieci wodociągowej (wraz z posiadanymi przyłączami) na terenie gminy Jarocin

Określenie trybu zamówienia: Postępowanie przetargowe

Sposób uzyskania specyfikacji istotnych warunków zamówienia: Dostępna na stronie www.pwikjarocin.pl

Opis przedmiotu zamówienia oraz wielkości lub zakresu zamówienia: Obsługa sieci wodociągowej (wraz z posiadanymi przyłączami) na terenie gminy Jarocin. Szczegóły zawarte w pełnym ogłoszeniu i specyfikacji istotnych warunków zamówienia na stronie www.pwikjarocin.pl

Możliwość składania ofert częściowych: Brak

Możliwość składania ofert wariantowych: Brak

Termin realizacji zamówienia: Od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2017 r.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy: Spełniający wymagania zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia

Wadium: Wymagane - szczegółowy opis w SIWZ

Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie: Cena - 100 %

Kontakt: tel.: 62 747 34 87 w. 961

Termin związania ofertą: 30 dni od otwarcia ofert

Miejsce i termin składania ofert: Sekretariat w budynku administracyjnym PWIK Jarocin na terenie Oczyszczalni Ścieków w Cielczy
adres: ul. Gajówka 1, Cielcza, 63-200 Jarocin
Termin składania: do dnia 12.09.2014 r. do godz. 11.00

Miejsce i termin otwarcia ofert: Biuro nr 6 w budynku administracyjnym PWIK Jarocin na terenie Oczyszczalni Ścieków w Cielczy
adres: ul. Gajówka 1, Cielcza, 63-200 Jarocin.
Termin otwarcia: dnia 12.09.2014 r. o godz. 11.30

Wytwórnia Mozaiki
Osiewicz z/s w Goli
ul. Jaraczewska 75
zatrudni

kierowcę
z kat. prawa jazdy B,C
+ zaświadczenie kwalifikacyjne

kontakt:
601768990; 62/740-85-45

ip tech

NOWO OTWARTY
- SKLEP BUDOWLANY -

W WITASZYCACH
UL. CMENTARNA 1B

CZYNNY:
PON. - PT. 7-18, SOB. 9-14

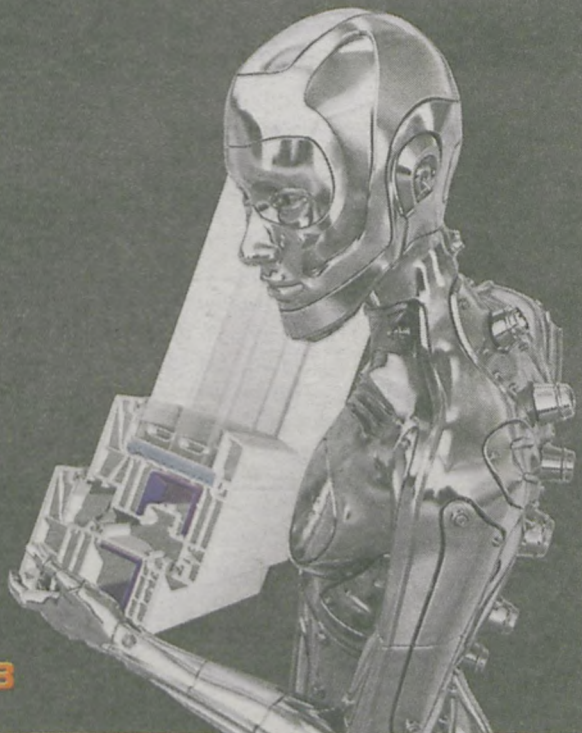
TEL: 508 447 905

www.kimokna.pl

kim
stolarka okienna

**OKNA
DRZWI
FASADY**

Jarocin, ul. Jordana 28
62 747 25 18



System bluEvolution: 82

Jarocińskie
TBS sp. z o.o.

OGŁOSZENIE PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

Zarząd Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Jarocinie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej przy ul. Wiślanej 11 w Jarocinie.

Nieruchomość gruntowa położona w Jarocinie ul. Wiśłana 11, działka gruntu nr 2089/2 o powierzchni 0,2855 ha zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym. Nieruchomość posiada dostęp do energii elektrycznej, wodociągu oraz gazu ziemnego. Księga wieczysta KZ1J/00015549/5.

- cenę wywoławczą ustalono na kwotę 329.847,00 zł brutto
- minimalne postąpienie - 1000,00 zł brutto
- Wadium wynosi 32984,70 zł brutto
- przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 06.10.2014 r. o godz. 10⁰⁰

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium najpóźniej na 3 dni przed terminem przetargu (tj. do dnia 03.10.2014r.) na rachunek bankowy JTBS Sp. z o.o. w Jarocinie

BZ WBK S.A. 71 1090 1131 0000 0001 0100 7880

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest przedstawić Komisji Przetargowej dowód wpłaty wadium oraz dokument potwierdzający tożsamość W/wym. nieruchomości gruntową można oglądać w dniu 23.09.2014r. w godz. 10⁰⁰ - 12⁰⁰ po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z JTBS Sp. z o.o. (62 747 28 86). Przetarg odbędzie się w siedzibie Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. przy ul. T. Kościuszki 18 w Jarocinie

Zastrzega się możliwość odwołania bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny

Firma działająca w branży eksploatacji i konserwacji oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnych poszukuje osób na stanowisko:
Kierownik ds. eksploatacji sieci kanalizacyjnej

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie,
- znajomość obsługi komputera,
- prawo jazdy kat. B,
- obowiązkowość, komunikatywność, punktualność,
- umiejętność szybkiego podejmowania decyzji,
- nastawienie na rozwój i podnoszenie kwalifikacji zawodowych, dyspozycyjność,
- doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem.

GŁÓWNYM ZADANIEM OSOBY ZATRUDNIONEJ NA TYM STANOWISKU BĘDZIE:

- koordynowanie pracy biura obsługi klienta oraz zarządzanie zespołem ludzi
- nadzór nad siecią kanalizacyjną oraz zapewnienie ciągłości jej utrzymania
- planowanie i organizacja przeglądów, remontów, konserwacji oraz nadzór nad prawidłową i bezpieczną eksploatacją sieci kanalizacyjnych
- analiza przyczyn i skutków awarii oraz kontrola wykonania napraw
- nadzór i prowadzenie niezbędnej dokumentacji technicznej
- stała współpraca z kontrahentami

OFERUJEMY:

- możliwość szkolenia i podnoszenia kwalifikacji,
- atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego, wyłącznie w formie elektronicznej **do dnia 10 września 2014 r.** na adres: rekrutacja@firma.onet.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na wykorzystanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 133 poz. 883 ze zmianami).”

Skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

FIRE ECO

PRODUCENT KOTŁÓW
SKŁAD OPAŁU

OFERUJE EKOGROSZEK
WORKOWANY

JARET 24 MJ
JARET PLUS 26 MJ
PELLET 19 MJ
BOJLERY C.W.U.

62-410 Zagórz,
Anielewo 21
tel. 63 220 22 66, 607 719 715
www.fireeco.pl

PRACA

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo-Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: 62 747 42 67

Wymagania:
Prawo jazdy kategorii B.

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

„KACPOL”

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 531 454 292

ZMIEN WSZYSTKIE SWOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.

✓ Kredyt hipoteczny (zalatwiamy od 7 do 14 dni) **SUPER OFERTA!**

POMAGAMY W USUNIĘCIU NEGATYWNEJ HISTORII BIK LUB W BANKOWYM REJESTRZE!

OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS **RATY!!!**

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

Szwalnia tapicerki meblowej
zatrudni

SZWACZKI

tel. 62 749 42 80
lub 502 754 347

Zdrowe i nowoczesne odchudzanie pod okiem specjalisty

Problem otyłości staje się jednym z głównych problemów cywilizacyjnych. Jemy w pośpiechu, co nam wpadnie w ręce, nie zważamy na ilość kalorii i zestawienie naszych posiłków. I nagle przychodzi czas, gdy spoglądamy w lustro, stajemy na wagę i... kłopot.

Gdy problem się pojawi, staramy się ograniczyć wielkość posiłków, stosujemy kolejne diety cud. Ale cudów nie ma, co zatem?

Najlepiej powierzyć swoje zdrowie specjalistce

Pomoc w skutecznym zdrowym odchudzaniu znajdziemy w poradniach

dietetycznych i różnego rodzaju prywatnych gabinetach. Szukając jednak kompleksowej pomocy, warto skierować kroki do specjalistycznego centrum dietetycznego. Takim centrum jest niewątpliwie będąca liderem w zagadnieniach zdrowego żywienia i dietetyki, międzynarodowa sieć gabinetów Naturhouse, oferująca autorską dietę odchudzającą oraz regularne wsparcie specjalistów i firmowych suplementów. Nie wszyscy wiedzą, że salon tej sieci rozpoczyna swoją działalność w naszym regionie. Na bezpłatne konsultacje dietetyczne zaprasza punkt w Jarocinie przy ul. Śródmiejskiej 10a.

Strategie odchudzania

Podstawą każdego programu odchudzającego są diety opracowane przez naukowców z Barcelony. Wybór diety dla danego pacjenta zależy od ilości nagromadzonych kilogramów, jego wieku, wzrostu oraz zawartości tkanki tłuszczowej w organizmie. Diety wspomagają suplementy. Przyspieszają one przemianę materii, regulują pracę jelit i powodują, że organizm szybciej pozbywa się szkodliwych produktów

przemiany materii.

Niewątpliwą zaletą sieci są cotygodniowe spotkania z dietetykiem i monitorowanie postępów odchudzania.

Wsparcie mentalne

- Podczas stosowania diety, jak i trakcie stabilizowania nowej wagi, klienci naszego centrum otoczeni są stałą opieką. W trakcie cotygodniowych spotkań oprócz pomiaru tkanki tłuszczowej i wody dostosowujemy dietę, modyfikując ją i wprowadzając w razie potrzeby kolejne suplementy. Jeśli cotygodniowa wizyta to dla naszego klienta zbyt mało, zawsze można liczyć na indywidualny kontakt telefoniczny czy za pomocą e-maila. - mówi dietetyczka punktu Naturhouse w Jarocinie, Monika Michalak.

Zachęcamy do skorzystania z darmowej konsultacji dietetycznej wraz z badaniami antropometrycznymi oraz pomiarem tkanki tłuszczowej i wody metabolicznej. Wystarczy umówić się telefonicznie lub zostawić swoje dane kontaktowe wchodząc na stronę: www.zaproszenie.naturhouse-polska.com.



Centrum Dietetyczne Naturhouse w Jarocinie
ul. Śródmiejska 10a, tel.: 790 878 000

Godziny otwarcia:
Poniedziałek, Wtorek, Czwartek: 11:00 - 19:00
Środa, Piątek: 8:00 - 16:00

OLEJ NAPĘDOWY**OLEJ OPAŁOWY** *ekoterm plus*

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1

**DOWÓZ
DO KLIENTA****HATEX**Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78**DODATKOWE
RABATY
NA OKNA!**

O szczegóły pytaj w sklepie.

**PARAPET BOTTICINO**

(konglomerat) kolor: jasny beż

szer. 20cm - 49 zł/mb

szer. 25cm - 61 zł/mb

szer. 30cm - 73 zł/mb

OFERTA WAŻNA DO 30.09.2014 r.

od
175 zł
brutto
za mb**ROLETA ZEWNĘTRZNA
wraz z montażem****Stachura
beton**

Rok założenia 1963

Stachura Michał

63-708 Rozdrażew

ul. Parkowa 4

Tel./fax 62 722-11-64

Kom. 601-252-647, 603-603-972

OFERUJE:

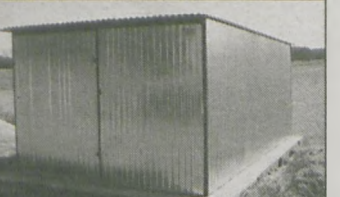
- żelbetowe płyty oporowe silosowe (200x110x70 cm)
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojowicę
- ogrodzenia z płyt żelbetowych pełne i ażurowe w różnych wzorach (200x50cm)
- montaż ogrodzeń
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- wykonywanie z pełnej płyty garaży, wiat i itp.
- zapewniamy transport

**KOMPLEKSOWE
WYKONAWSTWO
FUNDAMENTÓW I MURÓW
FUNDAMENTOWYCH
W SZALUNKACH****Beton Towarowy****SERWIS • KOMIS • CZĘŚCI****MOTOSTODOŁA****Motocykle
Skutery
Quady**Ul. Floriańska 4a, tel. 604 625 768, 698 625 572
63-720 Koźmin Wlkp. e-mail: motostodola.kaczmarek@wp.pl**MAZ-BUD**kom. 732 723 759
mazbud@interia.pl**KOMPLEKSOWA BUDOWA
DOMÓW JEDNORODZINNYCH
I INNYCH OBIEKTÓW**

- szeroki zakres usług budowlanych
- przystępne ceny
- atrakcyjne terminy

**KOTŁY C.O.
USŁUGI
ŚLUSARSKIE**PUPH
STAL WŁAZ
Jarocin,
al. Niepodległości
30 (plac GS)
Tel. 503/670-611**PUSTAKI
NA GARAŻE
I WIATY**604 265 435
DOWÓZ I ROZŁADUNEK**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE**

www.robstal.pl

**DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!**
PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

Burmistrz Jarocina działając na podstawie art. 38, art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014r., poz. 518 j.t. ze zmianami) oraz w wykonaniu Uchwały Nr XXIV/131/2011 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 26 października 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Jarocinie przy ulicy Św. Ducha - „Wieża ciśnień”

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej wieżą ciśnień, położonej w Jarocinie przy ul. Św. Ducha

Numer działki	560/1
Powierzchnia działki w m ²	645
Księga wieczysta	KZ1J/00023656/7
Położenie	Jarocin, ul. Św.Ducha
Przeznaczenie w planie	Z uwagi na brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania musi zostać ustalony w decyzji o warunkach zabudowy po spełnieniu warunków określonych w art. 61 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Jarocin są to tereny z przewagą zabudowy mieszkaniowej jedno rodzinnej i usługowej (symbol MN/U). Obiekt znajduje się w gminnej ewidencji zabytków, w związku z tym wszelkie zmiany związane z przebudową obiektu muszą być uzgadniane z Konserwatorem Zabytków.
Opis nieruchomości	Nieruchomość zabudowana jest wieżą ciśnień . Powierzchnia użytkowa 78,5 m ² Kubatura obiektu 1805 m ³ Obiekt nie posiada świadectwa charakterystyki energetycznej. Obecnie nieruchomość obciążona jest umowami najmu: - na pomieszczenie magazynowe, - część ściany budynku w celu zamontowania anten teleinformatycznych oraz - dwie umowy na wynajem gruntu z przeznaczeniem na użytkowanie reklam. Jedna z umów (dot.reklamy) zawarta została na czas określony - do 01.02.2016r. , pozostałe z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia.
Uzbrojenie nieruchomości w media - możliwość podłączenia	Energii elektrycznej, wody, kanalizacji miejskiej, gazu
Cena wywoławcza nieruchomości w PLN	99.000,00 złotych brutto Nieruchomość zwolniona od podatku od towarów i usług VAT na podstawie art.43 ust.1 pkt 10 ustawy o VAT.
Termin zapłaty ceny nieruchomości	Cena nieruchomości płatna przed umową notarialną.
Forma zbycia	Sprzedaż na własność

Nieruchomość nie jest obciążona prawem osób trzecich.

I przetarg ustny nieograniczony odbędzie się dnia 08 października 2014 r. o godz. 12⁰⁰ w Jarocinie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie Al. Niepodległości 10 - sala posiedzeń.

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu na sprzedaż nieruchomości wymienionej w niniejszym ogłoszeniu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości **19.000,00 zł** na konto Urzędu Miejskiego w Jarocinie w **BZ WBK S.A. I O/ Jarocin** Nr 91 1090 1131 0000 0000 1300 1942 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 02 października 2014 r.**

Uwaga: Wadium należy wpłacić w taki sposób , aby wpłata znalazła się na koncie Urzędu najpóźniej w dniu 02 października 2014r.

- Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.
- Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni odpowiednio: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym,
- Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej.

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega zapłacie przez Nabywcę nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność - uznanie rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą.

Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.

Korzystanie z wszelkich urządzeń infrastruktury komunalnej i technicznej wymaga uzgodnienia z dysponentami sieci i obciąża całkowicie nabywcę nieruchomości. Istniejące na nieruchomości urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnej mogą być wykorzystywane przez nabywcę tylko i wyłącznie na warunkach określonych przez dysponenta tych urządzeń.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub ich pełnomocnicy oraz osoby prawne działające przez ustanowionych w tym celu pełnomocników, jeżeli wpłacą wadium w wyznaczonym terminie.

Uczestnicy przetargu winni przed przystąpieniem do licytacji przedstawić Komisji Przetargowej:

- 1) osoby fizyczne : dowód potwierdzający tożsamość (dowód osobisty, paszport);
- 2) osoby prawne: aktualny wypis z właściwego rejestru oraz upoważnienie udzielone przez organ przedstawicielski ,
- 3) pełnomocnicy - pełnomocnictwo

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca następuje z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz.1758 j.t.ze zmianami).
Burmistrz Jarocina zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Wszelkich informacji związanych z przetargiem udziela się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, Al. Niepodległości 10, pok. Nr 48 w godzinach pracy Urzędu (8⁰⁰ - 16⁰⁰) osobiście lub telefonicznie, nr tel. 62 749 95 53.

Liga rowerowa w Jarocinie



W niedzielę, 14 września w jarocińskim parku odbędą się kolejne zawody Ligi Rowerowej dla dzieci od 3 do 15 lat organizowane przez żerkowski oddział Towarzystwa Sportowego MTB Team i Akademię Młodego Kolarza.

Zawody rozpoczną się od godz. 12.15 (zapisy od godz. 11.00). - *Udział jest bezpłatny, trzeba mieć tylko sprawny rower, kask i dobre chęci* - zaprasza Dagmara Warot z Akademii Młodego Kolarza.

Towarzystwo Sportowe MTB Team było także organizatorem tygodniowego polsko-ukraińskiego zgrupowania integracyjnego, które odbyło się w Wiejskim Centrum Turystycznym w Radlinie. Wzięli w nim udział zawodnicy średzkiego klubu, goście z Ukrainy oraz Rita Malinkiewicz (Goodman Zator) - ubiegłoroczna Mistrzyni Polski Juniorek MTB.

W Radlinie oraz w Hermanowie odbyły się także darmo-

we, rowerowe półkolonie dla dzieci w wieku 6-12 lat. W dwóch turnusach wzięło udział 60 osób. Oprócz zajęć ściśle rowerowych dzieci

m.in. spotkały się z policjantami ze Środy i z Jarocina poznając zasady bezpiecznego poruszania się po drogach oraz „zwiadając” radiowozy. Wzięły udział w warsztatach z dietetyczką, która opowiedziała im o zasadach zdrowego żywienia. Uczestnicy półkolonii mieli także okazję zobaczyć ponad 300 odmian róż w pobliskim Rosarium. Nie zabrakło zajęć plastycznych, konkursów i quizów. Gospodarzem pierwszego tygodnia półkolonii był Folwark Konny Hermanów, a drugiego Wiejskie Centrum Turystyczne w Radlinie.

Projekty były dofinansowane ze środków programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

(faf)



Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

PIŁKA NOŻNA

Golina pamięta o Tomku

Drużyna Błaszczak Jaraczewo wśród seniorów oraz Biały Orzeł Koźmin w kategorii młodzików zwyciężyły w Memoriale Tomka Michałaka. Turniej piłkarski upamiętniający tragicznie zmarłego piłkarza Gromu już po raz jedenasty został rozegrany w Golinie.

W tym roku odbyły się dwa turnieje: seniorów oraz młodzików z rocz. 2002 i młodszych. W sumie imprezie wzięło udział prawie 180 piłkarzy.

W kategorii seniorów rywalizowało sześć zespołów, które najpierw walczyły w dwóch grupach. W obu o awansie do finału zdecydował stosunek bramek. W pierwszej ekipy Gromu Old oraz Bieguna pokonały Tad-Bud, a w bezpośrednim pojedynku zanotowały bezbramkowy remis. W drugiej grupie Błaszczak Jaraczewo i Grom wygrały z drużyną Pogorzalki & Borzęciczki i zremisowały ze sobą.

W finale ekipa Błaszczak Jaraczewo pokonała 2:1 Bieguna, a w meczu o trzecie miejsce „młody Grom” wygrał 5:0 ze „starym”. Trzy gole w tym spotkaniu zdobył Michał Bryll, który został królem strzelców turnieju. Najlepszym bramkarzem

wybrano Michała Olejnika (Grom), a zawodnikiem Mateusza Andrzejewskiego (Błaszczak Jaraczewo).

Wśród młodzików do walki stanęły cztery drużyny: Biały Orzeł Koźmin, jarocińska Akademia Reissa, Czarni Dobrzyca i gospodarze z Gromu Golina, które rywalizowały systemem „każdy z każdym”. Najlepsza okazała się ekipa z Koźmina, która wygrała dwa mecze i zremisowała z Czarnymi, którzy turniej zakończyli na trzeciej pozycji. Drugie miejsce zajęła Akademia Reissa.

Nagrody indywidualne powędrowały do Jakuba Lisa z Białego Orła (najlepszy zawodnik), Oliwii Szymczak z Czarnych (bramkarka) i Antka Bzodka z Akademii Reissa (strzelec).

Młodzicy zmierzyli się także w konkursie rzutów karnych. Najlepiej wykonywał je Jakub Lis, a w bramce świetnie spisywał się Jakub Szymański (Akademia Reissa).

Puchary, statuetki i nagrody rzeczowe zostały ufundowane przez Gminę Jarocin, Starostwo Powiatowe w Jarocinie, Bank Spółdzielczy w Jarocinie oraz zarząd LZS Grom Golina. Klub wraz z firmą Biegun

zadbał o ciepły posiłek i napoje dla uczestników. Najmłodszych obdarowano też słodyczkami i pamiątkowymi gadżetami reklamującymi gminę Jarocin.

Pamięć Tomka Michałaka u honorowano tradycyjnie minutą ciszy. W tym roku miała ona szczególny charakter, gdyż w ten sposób oddano także cześć zmarłemu dzień przed memoriałem Ryszardowi Tomaszewskiemu, emerytowanemu nauczycielowi wychowania fizycznego, wiernemu kibicowi Gromu, ojcu jednego z najbardziej zasłużonych piłkarzy klubu z Goliny - Wojciecha Tomaszewskiego.

(faf)

Wyniki XI Memoriału Tomka Michałaka:

Seniorzy:

Grupa A:

Grom Old - Tad-Bud	2:1
Biegun - Tad-Bud	3:0
Grom Old - Biegun	0:0

Tabela:

1. Biegun	2	4	3:0
2. Grom Old	2	4	2:1
3. Tad - Bud	2	0	1:5

Grupa B:

Pogorzalki & Borzęciczki - Grom	0:2
Pogorzalki & Borzęciczki - Błaszczak Jaraczewo	0:3
Grom - Błaszczak Jaraczewo	0:0

Tabela:

1. Błaszczak Jaraczewo	2	4	3:0
2. Grom	2	4	2:0
3. Pogorzalki & Borzęciczki	2	0	0:5

Mecz o III miejsce:

Grom - Grom Old	5:0
-----------------	-----

Finał:

Błaszczak Jaraczewo - Biegun	2:1
------------------------------	-----

Młodzicy:

Czarni Dobrzyca - Biały Orzeł Koźmin	1:1
Grom Golina - Akademia Reissa Jarocin	0:2
Czarni Dobrzyca - Grom Golina	2:0
Biały Orzeł Koźmin - Akademia Reissa Jarocin	2:1
Czarni Dobrzyca - Akademia Reissa Jarocin	0:2
Biały Orzeł Koźmin - Grom Golina	1:0

Tabela:

1. Biały Orzeł Koźmin	3	7	4:7
2. Akademia Reissa Jarocin	3	6	5:2
3. Czarni Dobrzyca	3	4	3:3
4. Grom Golina	3	0	0:5



Młodzicy Gromu tym razem zajęli ostatnie miejsce

Reprezentacja Polski pokonała 3:0 Serbię w inauguracyjnym meczu Mistrzostw Świata w Siatkówce, który został rozegrany na Stadionie Narodowym w Warszawie. Elektryzujący pojedynek obejrzało ponad 62 tys. widzów, w tym stuosobowa grupa kibiców z Jarocina.

- *Stadion robi wielkie wrażenie. Atmosfera jest fantastyczna, pogoda dopisuje. Ludzi masa. Za chwilę oficjalne otwarcie. Emocje już są wielkie, a co będzie podczas meczu?* - zastanawiał się przed spotkaniem Michał Sorek, prezes TKS Siatkarz, który nie wątpił w wygraną Polski.

Wyjazd dwóch autokarów z kibicami do Warszawy zorganizowało Towarzystwo Krzewienia Sportu Siatkarz. Pojedynek Polska - Serbia oglądali również niezorganizowani sympatycy siatkówki z Jarocina.

(faf)



Jarociniacy na Narodowym

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 7 września 15.00

WKS WITASZYCE

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

Niedziela 7 września 16.00

SZCZYT SZCZYŃNIKI

GKS ŻERKÓW

Niedziela 7 września 13.00

BŁĘKITNI CHRUSZCZYNY

GROM GOLINA

Niedziela 7 września 16.00

BŁYSK DANISZYN

LZS CIELCZA

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA

GKS Żerków - Liskowiak Lisków 3:0

Bohaterem meczu w Żerkowie był Artur Maciejowski. Pomocnik GKS-u dwukrotnie pokonał bramkarza, a przy trzecim gołu zaliczył asystę. Podopieczni Łukasza Stachowiaka już w pierwszej połowie zapewnili sobie bezpieczną przewagę, a po przerwie tylko kontrolowali przebieg spotkania i starali się podwyższyć prowadzenie. Nie udało się - trafili jedynie w słupek i po-przeczkę. Goście tylko raz, niezbyt poważnie, zagrozili bramce GKS-u. Trener żerkowian był bardzo zadowolony z drugiego zwycięstwa w tym sezonie. - *Zagraliśmy dobre spotkanie. Zachowaliśmy uwagę w obronie, przeprowadziliśmy też sporo składnych akcji. Nie ukrywam, że chcielibyśmy w tym sezonie włączyć się do walki o awans. Atmosfera do tego jest bardzo dobra. Mam duży ból głowy przy układaniu składu. Już w piątek, gdy muszę wybrać meczową osiemnastkę, gryzę się z myślami, gdyż 22-23 zawodników ciągle trenuje i nadaje się do gry, a niektórzy z nich muszą w niedzielę usiąść na trybunach - zdradza tajemnice sukcesu swego zespołu trener GKS-u.*

Tylko GKS Żerków z drużyn z powiatu jarocińskiego nie stracił jeszcze punktów w A-klasie. W niedzielę podopieczni Łukasza Stachowiaka pewnie pokonali Liskowiaka. Przegrali natomiast Błękitni Sparta Kotlin i WKS Witaszyce.



Artur Maciejowski (w środku) dwukrotnie pokonał bramkarza Liskowiaka, a także asystował przy bramce Piotra Dutkowiaka

pressingiem, a w dodatku po kwadransie gry Dariuszowi Adamskiemu wyszedł strzał życia. Pomocnik WKS-u zdobył bowiem gola z rzutu wolnego strzałem z okolic... środka boiska! Bardzo emocjonująca była końcówka pierwszej części gry. W 45. minucie CKS doprowadził do wyrównania, ale w doliczonej minucie ponownie Adamski wy-

prowadził gości na prowadzenie. Pomiędzy 60. a 63. minuta nastąpiło jednak wspomniane nieszczęście gości. CKS zdobył trzy gole w trzy minuty i uzyskał bezpieczną przewagę. Losy spotkania mógł jeszcze odwrócić młody Mariusz Marszałek, który trzykrotnie znalazł się „sam na sam” z bramkarzem gospodarzy, ale zabrakło mu doświadczenia, aby

wykorzystać choćby jedną z tych sytuacji.

Błękitni Sparta - Olimpia 1:3

Mile złego początku przeżyli kibice zgromadzeni na boisku w Magnuszewicach. Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin dobrze zaczęli pojedynek z Olimpią Brzeziny, obejmując prowadzenie już w 11. minucie za sprawą Dawida Pery. Potem gole strzelali jednak tylko goście, którzy jeszcze przed przerwą wyszli na prowadzenie. Po zmianie stron gospodarzom zabrakło piłkarskich argumentów, aby doprowadzić choćby do wyrównania. - *Notujemy chyba najgorszy początek rozgrywek w historii, ale niestety nie mamy przede wszystkim siły uderzeniowej w ataku. Stwarzamy mało sytuacji, bo brakuje nam kreatywnych zawodników. Dziś jeszcze straciliśmy głupie bramki po fatalnych błędach w ustawieniu. Za tydzień derby w Witaszycach i trudno będzie się przelamać. Na razie chyba musimy przyzwyczaić się do miejsca w końcu tabeli - przyznaje ze smutkiem grający trener Błękitnych Sparty Radosław Mielcarek.*

GKS ŻERKÓW 3:0

LISKOWIAK LISKÓW (3:0)

BRAMKI

1:0 - Artur Maciejowski - z podania Mariusza Namysłowskiego (21.)
2:0 - Artur Maciejowski - po indywidualnej akcji (32.)
3:0 - Piotr Dutkowiak - głową po dośrodkowaniu Artura Maciejowskiego (44.)

SKŁAD

GKS: D. Wieliński - P. Nowak, J. Zukrowski, H. Grzebyszak, T. Potocki, D. Grzebyszak, P. Dutkowiak (70. B. Wieliński), J. Jaśkowiak (59. A. Tłoczek), A. Maciejowski, G. Katusza (82. K. Mielcarek), M. Namysłowski (65. R. Hofmański)

CKS ZBIERSK 5:2

WKS WITASZYCE (1:2)

BRAMKI

0:1 - Dariusz Adamski - z rzutu wolnego (15.)
1:1 - (45.)
1:2 - Dariusz Adamski - dobitka strzału Łukasza Nowakowskiego (45.+4)
2:2 - (60.); 3:2 - (61.); 4:2 - (63.); 5:2 - (80.)

SKŁAD

WKS: D. Śmigiełski - M. Szymendera, R. Śmigiełski, R. Sobczak, M. Smoliński (70. J. Zarczyński), Ł. Nowakowski, S. Janowski, T. Wila, D. Adamski (80. M. Marszałek), P. Wegner (20. R. Mańkowski), J. Wojtyński

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN 1:3

OLIMPIA BRZEZINY (1:2)

BRAMKI

1:0 - Dawid Pera - dobitka własnego zagrafia (11.)
1:1 - Marcin Plewa (24.)
1:2 - Mikołaj Szlacheta (42.)
1:3 - Marcin Plewa - z rzutu karnego (90.)

SKŁAD

Błękitni Sparta: R. Sobczak - R. Mielcarek, M. Woźniak, M. Grygiel (63. T. Nowakowski), P. Palczewski (68. K. Juika), H. Szymczak, A. Gosyński, D. Jasiński, D. Pera, Ł. Glinkowski (46. D. Matuszewski), M. Matuszewski

CKS Zbiersk - WKS Witaszyce 5:2

Przez godzinę spotkania w Zbiersku wydawało się, że zespół z Witaszyce absolutnie panuje nad wydarzeniami na boisku i pewnie zdobędzie kolejne punkty. Wystarczył jednak zaledwie trzy minuty oraz dwa błędy obrońcy zespołu z Witaszyc, aby to gospodarze objęli prowadzenie i odnieśli cenne zwycięstwo. W pierwszej połowie podopieczni Łukasza Łącznego zaskoczyli rywali wysokim

III LIGA (GRUPA KUJ. - POM. - WLKP)

Warta Poznań - Ostrovia Ostrow	2:0
Centra Ostrow - Victoria Wrzesnia	5:0
Chelminianka - Tarnovia Tarnow	1:0
Pogoń Mogilno - Sokół Kleczew	1:0
Polonia Środa - Włocława Włocławek	3:0
Sparta Brodnica - Wda Świecie	3:2
Unia Swarzędz - Start Warlubie	2:0
Jarota Hotel Jarocin - Unia Solec Kuj.	1:0
Lech II Poznań - Niebła Wągrowiec	0:1

Mecz rozegrany awansem:
Niebła Wągrowiec - Jarota Hotel Jarocin 2:2

Tabela:

1. Niebła Wągrowiec	5	13	10:3
2. Centra Ostrow Wilk.	4	12	14:2
3. Start Warlubie	4	9	7:3
4. Sparta Brodnica	4	9	8:6
5. Sokół Kleczew	4	7	8:4
6. Ostrovia Ostrow Wilk.	4	7	8:5
7. Warta Poznań	4	7	4:3
8. Jarota Hotel Jarocin	5	7	7:7
9. Unia Swarzędz	4	6	8:7

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki IV kolejki rozgrywek:

Warta Poznań - Ostrovia Ostrow	1:2
Centra Ostrow - Victoria Wrzesnia	5:0
Chelminianka - Tarnovia Tarnow	1:0
Pogoń Mogilno - Sokół Kleczew	1:0
Polonia Środa - Włocława Włocławek	3:0
Sparta Brodnica - Wda Świecie	3:3
Unia Swarzędz - Start Warlubie	2:0
Jarota Hotel Jarocin - Unia Solec Kuj.	1:0
Lech II Poznań - Niebła Wągrowiec	0:1

Tabela:

1. Obrza 1912 Kościan	4	12	16:2
2. LKS Ślesin	4	10	16:3
3. Polonia 1912 Leszno	4	10	15:2
4. SKP Słupca	4	10	8:2
5. Górniki Konin	4	7	6:3
6. PKS Racot	4	7	10:9
7. Victoria Ostrzeszów	4	5	6:7
8. Biały Orzeł Koźmin Wilk.	4	5	6:8
9. KKS 1925 Kalisz	4	4	7:6
10. Dąbrowczanka Pępowo	4	4	3:5
11. Grom Wolsztyn	4	4	6:10

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki IV kolejki rozgrywek:

Czarni Dobrzyca - Żelka Kobyla Góra	2:5
KS Opatówek - Piast Czekanów	2:1
Gorzyczanka Gorzyce - Stal Pleszew	1:1
Astra Krotoszyn - LKS Czarnylas	2:0
Pogoń N. Skalmierzyce - Pogoń Trębaczów	0:2
Polonia Kępno - Victoria Skarszew	4:1
Barycz Janków - Odolanowa Odolanów	2:1
Proсна Kalisz - Zieloni Koźminek	7:2

Tabela:

1. Polonia Kępno	4	12	19:1
2. Astra Krotoszyn	4	12	14:5
3. Żelka Kobyla Góra	4	10	11:3
4. Stal Pleszew	4	10	6:2
5. Barycz Janków Przryg	4	8	7:4
6. Gorzyczanka Gorzyce W.	3	7	3:1
7. Pogoń N. Skalmierzyce	4	7	7:7
8. Proсна Kalisz	4	4	8:7
9. KS Opatówek	4	4	3:6
10. Czarni Dobrzyca	4	4	5:9
11. Piast Czekanów	4	3	6:8
12. Pogoń Trębaczów	4	3	5:8
13. LKS Czarnylas	4	3	4:8
14. Odolanowa Odolanów	4	1	4:10
15. Victoria Skarszew	3	0	5:11
16. Zieloni Koźminek	4	0	5:22

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki II kolejki rozgrywek:

Błękitni Sparta Kotlin - Olimpia Brzeziny	1:3
CKS Zbiersk - WKS Witaszyce	5:2
OKS Ostrow - Raszkwianka Raszów	1:5
Korona Pogoń Stawiszyn - Unia Szymanowice	7:3
GKS Żerków - Liskowiak Lisków	3:0
Zaki Taczanów - Szczyt Szczytniki	2:1
CKS Zduny - LKS Gorzyce Małe	3:2

Tabela:

1. Korona Pogoń Stawiszyn	2	6	11:5
2. Raszkwianka Raszów	2	6	9:3
3. Olimpia Brzeziny	2	6	6:2
4. GKS Żerków	2	6	5:1
5. CKS Zbiersk	2	3	6:5
6. Szczyt Szczytniki	2	3	3:2
7. WKS Witaszyce	2	3	5:5
8. Żaki Taczanów	2	3	3:3
9. Liskowiak Lisków	2	3	3:4
10. CKS Zduny	2	3	3:5
11. LKS Gorzyce Małe	2	0	4:7
12. Błękitni Sparta Kotlin	2	0	1:5
13. Unia Szymanowice	2	0	4:10
14. OKS Ostrow Wilk	2	0	3:9

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki I kolejki rozgrywek:

Błękitni Chruszczyzny - Blysk Daniszyn	1:1
Grom Golina - Zawisza Sosnie	2:1
Ogniwko Łąkociny - Sulimierzki Sulmierzyce	2:2
Huragan Szczyrny - LZS Cielcza	3:2
Sokół Chwaliszew - pauza	-
Proсна Chocz Kwieleń - pauza	-

Tabela:

1. Lotnik 1997 Poznań	1	3	6:1
2. Antares Zalasewo	1	3	6:3
3. Avia Kamionki	1	3	5:3
4. Fara Pelikan Żydowo - Meblor Swarzędz	1	3	2:0
5. Phytopharm Kłęka	1	3	2:1
6. Indeco Poznań FC	0	0	0:0
6. Welnianka Kiszewo	0	0	0:0
8. KSGB Manieczki	1	0	1:2
9. Stella II Luboń	1	0	3:5
10. Meblor Swarzędz	1	0	0:2
11. Kłos II Zaniemyśl	1	0	3:6
12. GKS Gultowy	1	0	1:6

GAZETA Jarocińska

ISSN 1230-851X

ADRES REDAKCJI
63 200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CZ REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jaček Kaliszán, j.kaliszan@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Kocięzna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Potrowicz, Piotr Piotrowski, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokolowicz, Przemysław Szeszula

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grzyzna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fiolek (d.fiolek@jarocinska.pl)
Beata Frąckowiak-Potrowicz (b.potrowicz@jarocinska.pl)
Barbara Dzierża (b.dzierza@jarocinska.pl)
Łukasz Zięczak (l.zieczak@jarocinska.pl)
Szymon Molina (s.molina@jarocinska.pl)

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/062-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEN
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kalin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewiczza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 332-20-43

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Pechelak (62) 747-15-31
k.pechelak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia w taryfy operatora

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota 6 września 12.00



JAROTA JAROCIN

POLONIA ŚRODA WLKP.

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Sobota 6 września 14.00



JAROTA JAROCIN

POLONIA LEŚZNO

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 7 września 13.00



PHYTOPHARM KLĘKA

KŁEŚ II ZANIEMYSŁ

... WOKÓŁ BOISKA

► Cielcza pierwszym liderem

LZS Cielcza został pierwszym liderem rozgrywek grupy I kaliskiej B-klasy. Drużyna prowadzona w tym sezonie przez Aleksandra Matuszewskiego na wyjeździe rozgromiła 6:0 Huragan Szczury. Trzy bramki zdobył Karol Oczkowski, a pozostałe gole dołożyli: Dawid Pilarczyk, Łukasz Pilarczyk i Adam Hyżorek.

► Zwycięstwo na początku

Od zwycięstwa rozpoczęli nowy sezon piłkarze Phytopharmu Kłęka. Podopieczni Jacka Parusa pokonali 2:1 KS Gminy Brodnica Manieczki. Po pierwszej połowie i trafieniu Jakuba Wolskiego kłęczanie prowadzili 1:0. Pod koniec drugiej części na 2:0 podwyższył Michał Parus. W samej końcówce KSGB zdobył bramkę kontaktową, ale nie zdołał już doprowadzić do remisu.

► Udana reaktywacja Gromu

Po sześciu latach przerwy seniorzy Gromu Golina wrócili do rozgrywek ligowych. Przy pełnych trybunach podopieczni Sebastiana Waszkiewicza wygrali 2:1 z Zawiszą Sośnie w pierwszej kolejce kaliskiej B-klasy. Bramki zdobyli Michał Bryll i Mateusz Jelak.

► Nasi strzelają

Kolejne bramki dla swoich nowych drużyn zdobyli byli piłkarze Jaroty. Jacek Pacyński (Centra Ostrów) pokonał bramkarza z rzutu karnego w wygranym 5:0 spotkaniu z Victorią Września. Adrian Owczarek ustalił na 2:0 wynik meczu Warty Poznań z Ostrovią. Gole Damiana Pawlaka i Huberta Oczkowskiego pomogły Pelikanowi Niechanowo pokonać 4:1 Grom Plewiska (IV liga). Paweł Kryś strzelił dwie bramki dla LKS-u Gołuchów w wygranym 5:3 pojedynku z Orłem Mroczeń (IV liga).

Gol Kamila Filipiaka (przeszedł z LZS-u Cielcza do Białego Orła) już w doliczonym czasie gry zapewnił koźminianom zwycięstwo 2:1 w spotkaniu z Dąbroczanką Pepowo (IV liga). Pierwszą bramkę dla Białego Orła zdobył Piotr Walczak.

► Szymański w Ostrovi

Karol Szymański, były bramkarz Jaroty, podpisał umowę z Ostrovią Ostrów. Szymański ostatnio występował w Chojniczance Chojnice, w której zagrał siedem spotkań w I lidze.

(faf)

Odczarowany stadion



Piłkarzy na boisko przed meczem z Unią Solec Kujawski wyprowadzali dzieci z nowopowstałej Jarocińskiej Akademii Piłkarskiej Jarota, która oparta będzie na ogólnopolskim systemie szkolenia Polish Soccer Skills

Bardzo bliscy wywalczenia sześciu punktów w dwóch meczach byli piłkarze Jaroty. W Wągrowcu prowadzili już 2:0, ale ostatecznie zremisowali 2:2, tracąc gola w ostatnich sekundach spotkania. Cztery dni później, po dużo słabszej grze, pokonali 1:0 Unię Solec Kujawski, odczarowując przy okazji po ponad czterech miesiącach jarociński stadion.

Nielba - Jarota 2:2

To był już piętnasty pojedynek tych drużyn. Historyczne baraże z 2006 roku pamiętało po dwóch piłkarzy obu zespołów (Piotr Skokowski i Krzysztof Czabański z Jaroty oraz Jacek Figaśzewski i Maciej Kławiński z Nielby). Do udziału w barażu przyznaje się także Jędrzej Ludwiczak, który... podawał wtedy piłki podczas meczu w Jarocinie. Spotkanie długo układało się dobrze dla Jaroty, która pod koniec pierwszej połowy objęła prowadzenie po strzale Łukasza Białożyta (rozwiązał kontrakt z Chojniczanką i po roku wrócił do Jarocina).

W drugiej połowie na 2:0 podwyższył Bartosz Kieliba i wydawało się, że Jarota zainkasuje kolejny komplet punktów. Nielba dość szybko, w zamieszaniu podbramkowym po rzucie

wolnym, zdobyła bramkę kontaktową i poczuła, że może jeszcze powalczyć o korzystny wynik.

Udało jej się wyrównać po kapitalnym uderzeniu Michała Fertikowskiego z rzutu wolnego już w doliczonym czasie gry. Obie bramki dla Nielby padły po kontrowersyjnych rzutach wolnych. Sędzia tego meczu - Wojciech Jasiak z Krotoszyna w drugiej połowie podjął wiele zaskakujących decyzji. Rozdawał kartki na prawo i lewo. Ostatecznie gracze Nielby zobaczyli aż osiem żółtych kartoników (Dawid Jasiński, drugą żółtą dostał będąc już na ławce rezerwowych), a trzy otrzymali piłkarze Jaroty.

Po meczu niezdrowe emocje przeniosły się poza boisko. Samochody, którymi przyjechali jarocińscy kibice zostały zniszczone przez wągrowieckich chuliganów. Trzy auta nie nadawały się do jazdy - miały powybijane szyby, pourywane lusterka, porysowaną karoserię.

Autokar z piłkarzami Jaroty był konwojowany przez policję do samego Jarocina.

Jarota - Unia Solec Kuj. 1:0

Pojedynek z Unią nie dostarczył już tylu emocji. - *Dziś liczą się punkty,*

mniej ważny był styl - mówił po meczu Maciej Dolata, trener jarocińskiego zespołu. Tym bardziej, że było to pierwsze zwycięstwo jarociniaków na własnym boisku od 19 kwietnia, kiedy to Jarota pokonała Calisję Kalisz.

To nie był najlepszy mecz w wykonaniu Jaroty, jednak wygrana praktycznie przez całe spotkanie nie była zagrożona. Podopieczni Macieja Dolaty dość szybko objęli prowadzenie (w 14. minucie Hubert Antkowiak, po podaniu Macieja Stronki, z bliska pokonał bramkarza Unii), a później kontrolowali przebieg gry.

Zwycięstwo mogło być bardziej okazałe, ale w pierwszej połowie piłka zatrzymała się na słupku (po uderzeniu Krzysztofa Czabańskiego), a w drugiej części strzał głową Bartosza Kieliby trafił w poprzeczkę.

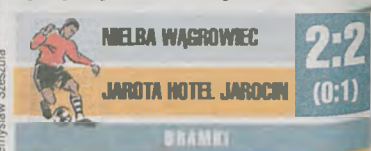
Nerwowo zrobiło się dopiero w końcówce spotkania, kiedy inicjatywę przejęli goście, ale nie zdołali poważniej zagrozić bramce Jaroty.

W tym tygodniu jarociniacy odpoczywają, gdyż pojedynek z 5. kolejki z Nielbą rozegrali awansem. Na ligowe boisko wrócą 10 września. Na własnym stadionie podejmować będą Start Wąrlubie.

(faf)



Po meczu z Nielbą chuligani z Wągrowca zniszczyli auta sympatyków Jaroty



Fot. Przemysław Szyszka

0:1 - Łukasz Białożyty - po podaniu Michała Grobelnego (40.)
0:2 - Bartosz Kieliba - głową, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu wolnego (62.)
1:2 - Michał Fertikowski - po strzale Błażeja Nowaka z rzutu wolnego (69.)
2:2 - Michał Fertikowski - z rzutu wolnego (90. + 3)

SKŁADY

Nielba: Patryk Łagodziński, Jacek Figaśzewski, Adrian Mikolajczak, Dawid Jasiński (84 Krzysztof Wojciechowski), Michał Gruszka (46 Kacper Wierzbicki), Błażej Nowak, Maciej Kławiński, Michał Grzesiek (64 Patryk Potak), Michał Fertikowski, Jędrzej Wiśniewski (46 Marcin Ankułowicz), Paweł Wicher

Jarota Hotel: Adrian Szady, Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kieliba, Krzysztof Czabański, Piotr Skokowski, Hubert Antkowiak (60. Michał Goliński), Maciej Stronka, Michał Grobelny (74. Adrian Cieślak), Łukasz Białożyty, Dominik Chromiński (89. Adam Durawicz), Krystian Benuszak (60. Kamil Stefaniak)

Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę, już po zejściu z boiska, zobaczył Dawid Jasiński (Nielba)



SKŁADY

Jarota Hotel: Adrian Szady, Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kieliba, Krzysztof Czabański, Piotr Skokowski, Hubert Antkowiak (61. Michał Goliński), Maciej Stronka, Michał Grobelny (81. Jakub Namysłowski), Łukasz Białożyty, Dominik Chromiński (61. Bartosz Ciernewski), Krystian Benuszak (44. Kamil Stefaniak)

Unia: Dominik Ostrowski, Tomasz Tomaszek, Łukasz Rucoński, Robert Jurek, Kamil Nytko, Szymon Raczyński, Rafał Kubacki, Adam Wiśniewski (72. Łukasz Chmiel), Adrian Stypczyński, Damian Mikolajczyk, Arkadiusz Wódkiewicz (61. Przemysław Zbikowski)

... WYPOWIEDZI POMECZOWE

RADOSŁAW KOŁACKI
trener Nielby



Chcieliśmy podtrzymać serię zwycięstw. Wiedziałem, że będzie w tym meczu dużo walki, bo takie są zawsze derby z Jarotą. Powiedzieliśmy sobie jasno, że nikt nie może odstawiać nogi. Myślę, że żaden kibic nie wyszedł ze stadionu nieporuszony. Były wielkie emocje. Bramka wyrównująca padła w ostatnich sekundach, ale myślę, że ten gol był nagrodą za naszą postawę. Przegrywaliśmy dwoma bramkami, ale zdołaliśmy się podnieść. To był pojedynek dwóch godnych siebie przeciwników.

MACIEJ DOLATA
trener Jaroty



o meczu z Nielbą
Oglądaliśmy dwie różne połowy. W pierwszej odcięliśmy się od emocji związanych ze słynnymi barażami. Natomiast w drugiej emocje wzięły górę i mogła ona podobać się kibicom, tylko ze względu na fakt, że było dużo walki. Za wyjątkiem dwóch sytuacji, mówię tutaj o bramkach, udało nam się wyeliminować atuty Nielby. Nie ustrzeżliśmy się błędów przy rzutach wolnych, a czy one były, to wie już tylko sędzia. Zarówno przy pierwszej bramce, jak i drugiej nie było żadnych fauli ze strony moich piłkarzy. Oczywiście możemy mieć pretensje również do siebie, bowiem wygrany mecz tylko remisujemy.

o meczu z Unią
Kibice mają prawo być niezadowoleni po takim meczu, bo mieli prawo spodziewać się, że po dobrych spotkaniach wyjazdowych Jarota u siebie pokaże się z dobrej strony. Trzeba jednak pamiętać, że graliśmy ostatnio co trzy dni. Mieliśmy więc prawo opaść z sił, co widać było zwłaszcza w końcówce. Nie miało jednak prawa zabraknąć nam pomysłu na grę, a tak niestety było. Musimy przeanalizować naszą grę w ofensywie, bo to najbardziej dziś szwankowało. Dziś nie był ważny styl, ważne były punkty. Ostatni mecz wygramyśmy w Jarocinie 19 kwietnia. Teraz w końcu zesłała z nas presja i z każdym spotkaniem powinno być lepiej. Mamy szeroką kadrę, teraz mogę w końcu wybierać, którzy piłkarze znajdą się

w osiemnastce meczowej. Oprócz Łukasza Białożyta wrócił do nas po kontuzji Miłosz Filipiak. Myślę, że na tę rundę ten skład nam wystarczy.

GRZEGORZ WÓDKIEWICZ
trener Unii



Przyjechaliśmy do Jarocina minimum zremisować, jednak nie udało się. O wyniku dzisiejszego spotkania zdecydowała jedna akcja w pierwszej połowie. Obserwaliśmy Jarotę w środkowym meczu w Wągrowcu i był to diametralnie inny pojedynek niż dzisiejszy. Każdy chciałby wygrać mimo tak słabej gry. Gratuluję gospodarzom trzech punktów, ale są one po prostu dopisane.

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mabli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynna w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199